Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V A Poznań, sobota 5 listopada 1949 r. Nr 305 (1685)

DZIŚ w numerze:

O pracy J. Stalina „Kwestia narodowa a leninizm"

J. Likowski
Ludzie z poznańskich warsztatów kolejowych

Bolesław Wójcicki
Zródło nadziei

W przededniu rocznicy Wielkiej Rewolucji

32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uczci społeczeństwo poznańskie wspaniałą akademią. Odbędzie się ona **jutro**, (6 bm.) o godz. 14 w sali Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Referat pt. „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa" wygłosi I sekretarz KW PZPR J. Olszewski.

Część artystyczną wypełnią występy artystów Opery i teatrów dramatycznych, orkiestry Filharmonii Poznańskiej i chóru Zw. Zaw. Pocztowców.

Zamiast pracować nad wyjaśnieniem sprawy greckiej

„KOMISJA BAŁKAŃSKA" zbierała informacje szpiegowskie dla armii i wywiadu USA

Delegat rządu albańskiego demaskuje działalność imperialistów

NOWY JORK (PAP). Dnia 2 bm. komisja polityczna ONZ wysłuchała oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych Albanii — Priftina na temat tzw. sprawy greckiej.

Na wstępie przedstawiciel Albanii zaprotestował w imieniu swego rządu przeciwko rezolucji przyjętej przez blok anglo-amerykański na posiedzeniu komisji dnia 31 października. Stwierdził on, że z gruntu fałszywe są wywody tej rezolucji, jakoby „obserwator" komisji bałkańskiej został ostrzelany z terytorium albańskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Mac Neil sfabrykował ten zarzut w celu wywarcia presji na komisję polityczną.

Delegacje USA i Wielkiej Brytanii usiłują obarczyć Albanię odpowiedzialnością za fiasko prac komisji koncyliacyjnej. W rzeczywistości jednak odpowiedzialność za to fiasko ponoszą delegacje USA i Wielkiej Brytanii oraz popierana przez nie delegacja ateńskiego rządu monarcho-faszystowskiego, planujące zabór małej miłującej pokój Albanii, której ustrój ludowo-demokratyczny nie podoba się interwentom anglo-amerykańskim, rządzącym się w Grecji jak we własnej kolonii.

W ostatnich czasach napaści monarcho-faszystów greckich na Albanię przybierają już wręcz charakter wielkich działań wojennych, którymi kierują amerykańscy generałowie i oficerowie z gen. van Fleetem na czele.

Kończąc, przedstawiciel Albanii zarzucił komisji bałkańskiej, że zajmowała się ona nie wyjaśnieniem sytuacji w Grecji na granicy grecko-albańskiej, lecz zbieraniem informacji szpiegowskich dla armii i wywiadu USA. Przedstawiciel Albanii podkreślił, że jedynie przyjęcie propozycji radzieckich przyczyni się do efektywnego rozstrzygnięcia sprawy greckiej.

Sprawa terroru w Grecji

Na tymże posiedzeniu komisji po oświadczeniu przedstawiciela Albanii, przewodniczący komisji Pearson (Kanada) odczytał list przewodniczącego Zgromadzenia Romulo. List ten zawiera odpowiedź na pytanie szefa delegacji radzieckiej, co przedsięwziął przewodniczący Zgromadzenia by nadać bieg rezolucji komisji politycznej z dnia 27 października o wstrzymaniu wykonania wyroków śmierci w stosunku do 9 działaczy greckiego ruchu demokratycznego, skazanych przez sąd monarcho-faszystowski oraz skasowaniu tych wyroków.

Przewodniczący Zgromadzenia komunikuje, że nawiązał kontakt z przedstawicielem rządu greckiego, który oznajmił, że punkt widzenia rządu greckiego w tej materii nie uległ zmianie.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący komisji chciał zamknąć pospiesznie posiedzenie, lecz szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, zabrał głos i stwierdził, że delegacja ZSRR zastrzega sobie prawo ponownego poruszenia kwestii wstrzymania i skasowania wspomnianych wyroków, albowiem odpowiedź rządu greckiego jest zupełnie niezadowalająca.

„Walczymy jedynie o to, by wstrzymano wyroki śmierci na 9 działaczy greckiego ruchu demokratycznego i by wyroki te skasowano. Żądaliśmy tego i żądamy nadal".

Robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia wykonali plan trzyletni

RADOM (PAP). Załoga Radomskich Zakładów Obuwia wykonała 3-letni plan produkcyjny 6 października br. W 32 rocznicę Rewolucji Październikowej załoga otworzy nowy dział w fabryce. Uruchomiono żłobek i przedszkole dla dzieci robotników. Otwarto przy zakładach gabinety lekarskie. Pomyślnie rozwija się praca ekip łączności ze wsią. Robotnicy zakładów: Gmitrzykowski, Biernacik, Smetanka, Marek i Wieniawska — sekretarz podstawowej organizacji PZPR, przodują w pracy załogi.

John Bull... bull... bull...

rys. M. Abramow

POMOC AMERYKAŃSKA

Anglikowi, czym mogli,
Amerykanie „pomogli":
Masz dolary, abyś czuł,
jak dolary — ciągną w dół.

S. Michałkow

Doświadczenia partii bolszewików drogowskazem w budowie nowego ustroju

Cegielszczacy uczcili 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

Nowa stołówka Zakładów H. Cegielski w Poznaniu zapełniła się wczoraj kilkoma tysiącami robotniczych bluz i kombinezonów. Pracownicy wszystkich oddziałów i biur Zakładów zgromadzili się w dużej sali, aby uroczystą akademią uczcić 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Gwar milknie z chwilą, kiedy do mównicy podchodzi prezes zakładowego koła TPPR — **F. Latowski.** W skupieniu wysłuchują robotnicy słowa wstępnego, po czym gromkimi oklaskami witają wchodzącego na mównicę I sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR — **Sternala.** Słowa ob. Sternala: **„dzięki Rewolucji Październikowej naród polski odzyskał dwukrotnie niepodległość** — wywołują nie milknące oklaski.

Dalej mówca stwierdził: **„Żyjemy teraz w takich czasach, kiedy wszystkie drogi rozwoju społecznego prowadzą do komunizmu. Żadne knowania imperialistów nie są w stanie powstrzymać postępowego rozwoju ludzkości. Doświadczenia partii bolszewików osiągnięte w pionierskim dziele torowania drogi socjalizmowi w ZSRR stanowią drogowskaz i nieocenioną, konieczną pomoc w budowie nowego, wyższego ustroju społecznego.**

Kulminacyjnym punktem akademii staje się przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej lejtn. **Gutmana.** Po przekazaniu załodze H. Cegielskiego pozdrowień od żołnierzy i oficerów wojsk marsz. Rokossowskiego, lejtnant Gutman powiedział: **„Rewolucja Październikowa miała ogromne znaczenie dla postępowej części ludzkości. Wskazała ona narodom drogę do wolności społecznej i rozpoczęła nową erę w dziejach: erę socjalizmu i komunizmu".**

W części artystycznej wystąpił doskonały balet Zakładów, orkiestra fabryczna, duet akordeonistów — żołnierzy KBW oraz pracownicy Zakładów, którzy wykonali szereg pieśni i recytacji. (wm)

Sprawa wszystkich narodów świata

Wszystkie gazety moskiewskie zamieściły artykuły poświęcone hasłom opublikowanym przez KC WKP (b) z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Wymieniając wielkie zwycięstwa, osiągnięte w roku ubiegłym przez naród radziecki i wszystkie miłujące wolność narody, walczące o pokój, demokrację i socjalizm, „Prawda" pisze:

„Kraje demokracji ludowej — Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Albania — osiągnęły wybitne sukcesy w dziele budownictwa gospodarczego i kulturalnego. W przeciwieństwie do „zmarshallizowanych krajów Europy zachodniej, które coraz głębiej pogrążają się w odmętach kryzysu ekonomicznego, kraje demokracji ludowej z powodzeniem realizują plany odbudowy i rozbudowy, gospodarki narodowej. Gospodarka i kultura tych krajów przeżywają okres ciągłego rozwoju. Milionowe masy pracujące tych krajów, po raz pierwszy w historii biorą udział w świadomej twórczości historycznej.

Ciesząc się z sukcesów krajów demokracji ludowej, ludzie radzieccy ze szczególnym uczuciem przyjaźni głoszą w przede dniu wielkiego święta hasło:

„Braterskie pozdrowienia narodom Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu."

Długoletnia walka wyzwoleńcza narodu chińskiego — pisze „Prawda" — zakończyła się wspaniałym zwycięstwem. Cały prawie obszar kraju oczyszczony został od reakcyjnych kuomintangowców — marionetek imperializmu amerykańskiego. Naród chiński, stanowiący czwartą część mieszkańców całego globu ziemskiego, stał się gospodarzem własnego kraju i z entuzjazmem rozpoczyna budowanie nowego życia. Hasło Komitetu Centralnego partii Lenina-Stalina wyraża uczucia wszystkich ludzi radzieckich, którzy z wielką sympatią śledzili przebieg walki wyzwoleńczej narodu chińskiego. Hasło to brzmi:

„Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz stworzył państwo demokracji ludowej! Niech żyje Chińska Republika Ludowa!"

„Prawda" pisze, że jednym z najważniejszych wydarzeń międzynarodowych było w roku ubiegłym utworzenie demokratycznej miłującej pokój republiki niemieckiej. Fakt ten Towarzysz Stalin scharakteryzował, jako punkt zwrotny w historii Europy.

„Niech żyją jednolite, niepodległe demokratyczne i miłujące pokój, Niemcy!"

Rok ubiegły był rokiem wzrostu i rozwoju sił całego demokratycznego obozu antyimperialistycznego. Prowadzona pod przewodem Związku Radzieckiego walka o pokój wykazuje, iż wszelkie próby rozpętania nowej wojny skazane są na niechybne fiasko, jeżeli sprawę obrony pokoju biorą w swe ręce milionowe masy ludowe. Komitet Centralny partii Lenina — Stalina, pozdrawiając wszystkich bojowników o sprawę pokoju zwraca się do ludu pracującego wszystkich krajów z płomiennym wezwaniem:

„Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie plany podżegaczy do nowej wojny. Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!"

Naród radziecki, który wytrwale i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju, wie dobrze, iż najważniejszym decydującym warunkiem zachowania pokoju na świecie jest dalsze umocnienie potęgi państwa socjalistycznego — twierdzy pokoju i bezpieczeństwa narodów — dalsze pogłębianie przyjaźni i zacieśnianie współpracy z narodami krajów demokracji ludowej i z masami pracującymi, walczącymi o pokój i socjalizm w krajach kapitalistycznych.

Dywersyjna działalność dyplomatów titowskiej Jugosławii przeciwko Polsce Ludowej

Szpieg jugosłowiański Petrovic przed sądem w Katowicach

KATOWICE (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach stanął w dniu 4 bm. przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji na terenie Polski — Milic Petrovic, oskarżony o zbieranie przy pomocy zorganizowanej przez siebie sieci szpiegowskiej i na polecenie przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii, informacji z życia gospodarczego i politycznego Polski, stanowiących tajemnicę państwową.

Akt oskarżenia zarzuca Petrovicowi, że w okresie od czerwca 1948 r. aż do dnia zatrzymania, tzn. 29 sierpnia 1949 r. na polecenie radcy ambasady i zarazem pracownika U.D.B. (policja polityczna) Ante Rukavina, attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie Petrovica Svetozara, attache handlowego Dragomira Maravica i radcy handlowego Vladimira Saicica oraz delegata jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji inż. Zyvkovica, zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową a mianowicie: plany maszyn produkowanych przez hutę „Kościuszko", dane o ilości, jakości i systemie produkcji hutniczej, dane o eksporcie do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, dane o produkcji i eksporcie cementu oraz informacje dotyczące życia politycznego i społecznego.

Wszystkie te wiadomości — stwierdza akt oskarżenia — **Petrovic przekazywał do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie oraz do jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji.**

Akt oskarżenia podaje również, że Petrovic przewoził, przechowywał i rozpowszechniał z polecenia ambasady jugosłowiańskiej biuletyny i broszury, zawierające oszczercze i fałszywe wiadomości, godzące w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej Rządu, szkalujące Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i zmierzające do wywołania fermentu sprzyjającego akcji dywersyjno-szpiegowskiej przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Milic Petrovic oświadczył na pytanie przewod. że zrozumiał zarzuty aktu oskarżenia i że przyznaje się do winy, a następnie w wielogodzinnych wywodach przedstawił całokształt swej działalności szpiegowskiej na terenie Polski. Oskarżony stwierdza, że delegowany został do Polski w marcu 1948 r. jako przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji i następnie otrzymał polecenie prowadzenia działalności wywiadowczej na terenie Polski.

„Skontaktował się ze mną przybyły z Jugosławii inż. Zyvkovic — zeznaje oskarżony i polecił mi, abym zdobył rysunki części maszyn

(Ciąg dalszy na str. 2)

Robotnicy poznańskich warsztatów kolejowych słuchają z powagą hymnu radzieckiego na czwartkowej akademii. Robotnicy wysłali list do robotników radzieckich w Mińsku. Była to manifestacja nierozerwalnej przyjaźni łączącej masy pracujące Polski z narodami ZSRR

Fot. „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN

Cz 4239 / Wyd. A / 1949

O zwycięstwo demokracji i socjalizmu

Hasła Komitetu Centralnego WKP(b)

z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Z okazji zbliżającej się XXXII rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) opublikował 56 haseł odzwierciedlających dążenia i zadania narodu radzieckiego.

Na czele figurują następujące hasła:

Niech żyje XXXII rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia narodom Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz stworzył państwo demokracji ludowej! Niech żyje Ludowa Republika Chin!

Niech żyją jednolite niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy!

Niech żyje jednolita ludowo-demokratyczna Republika Korei!

Pracujący wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów! Pozdrowienia wszystkim bojownikom o sprawę pokoju przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Chwała siłom zbrojnym Zw. Radzieckiego, które z honorem obroniły wolność i niepodległość naszej ojczyzny! Żołnierze Armii Radzieckiej! Czujnie chrońcie wywalczonego pokoju i twórczej pracy naszego narodu!

Dalsze hasła wzywają masy pracujące Zw. Radzieckiego do szerszego rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego, do przedterminowego wykonania 5-letniego planu powojennego, do wzmożenia produkcji przemysłowej i spożywczej oraz do podwyższenia jej jakości.

Do radzieckich zw. zaw. zwraca się KC WKP (b) z hasłem rozszerzenia współzawodnictwa socjalistycznego, popularyzowania doświadczenia nowatorów produkcji.

Okazujcie — czytamy w apelu do zw. zaw. — nieustanną troskę o podwyższenie materialnego i kulturalnego życia robotników i pracowników!

Niech żyją radzieckie zw. zaw. — szkoła komunizmu!

Końcowe hasła brzmią:

Niech żyje Komsomoł leninowsko-stalinowski, czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, niezawodny pomocnik i rezerwa Partii Bolszewickiej!

Niech żyje nasza Wielka Ojczyzna Radziecka — opoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików, Partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód ku zwycięstwu komunizmu!

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ciągu dnia dzisiejszego odbędzie się również szereg akademii w zakładach pracy i instytucjach dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. M. i. uroczystości związane z rocznicą odbędą się w Polskich Zakładach Zbożowych przy placu Wolności, w Państwowym Monopolu Spirytusowym przy ul. Bóżniczej, w Dyrekcji Lasów, w Młynach „Hermanka" na Głównej oraz w świetlicy Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych przy ul. Kościelnej. Zarząd uczelniany ZAMP przy Uniwersytecie Poznańskim urządza akademię z okazji 32 Rocznicy Wielkiej Rewolucji w **poniedziałek (7 bm.) o godz. 17 w auli U. P.**

*

Prof. dr **Mikołaj Rudnicki** wygłosi dzisiaj odczyt pt. **„Języki w ZSRR".** Jest to 24 z kolei wykład z cyklu organizowanego przez Uniwersytet Poznański. Przypominamy, że odczyty odbywają się w sali PTPN przy ulicy Mielżyńskiego 26, początek o **godz. 18.**

Będziemy Wam zawsze wdzięczni za Waszą pomoc

Pragnąc przekazać uczucia robotników polskich w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej załoga huty „BANKOWA" uchwaliła na zebraniu, 2 bm., tekst listu do radzieckich towarzyszy pracy, postanawiając przesłać go załodze NOWOTUŁSKICH ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH w Tule.

W liście tym czytamy m. in.: „Załoga huty „Bankowa" czci tę rocznicę wspólnie z Wami, jako dzień wielkiego zwycięstwa, z którego owoców korzysta dziś cała polska klasa robotnicza, budując zręby ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Z gorącą wdzięcznością wspominamy Waszą braterską, bezinteresowną pomoc, okazaną nam w najtrudniejszych dniach uruchomiania i odbudowy naszego zakładu. Nie zapomnimy nigdy Waszej pomocy żywnościowej i dostaw surowcowych, dzięki którym mogliśmy uruchomić urządzenia naszej huty i rozpocząć pracę.

My, załoga huty „Bankowa", mieszkańcy czerwonej Dąbrowy Górniczej, którzy w latach ucisku sanacji i terroru najeźdźcy hitlerowskiego, nigdy nie zaprzestali walki o narodowe i społeczne wyzwolenie i walkę tę okupili ofiarami naszych najlepszych towarzyszy, pragniemy Was w dniu święta Rewolucji Październikowej zapewnić, że pracując coraz lepiej będziemy strzec wspaniałych owoców Wielkiej Rewolucji Październikowej, że w oparciu o niezwyciężony bastion pokoju — Związek Radziecki, będziemy bronić sprawy pokoju i wydajną naszą pracą pokój ten utrwalać".

Robotnicy i chłopi polscy pozdrawiają robotników radzieckich

Robotnicy przodującej polskiej fabryki przemysłu wełnianego PZPW im. L. Waryńskiego w Łodzi wysłali list do robotników i personelu technicznego Trechgornej Manufaktury im. Feliksa Dzierżyńskiego, z którymi pragną robotnicy „wełnianej jedynki" nawiązać braterską łączność.

W liście tym, który rozpoczyna się pozdrowieniami z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, czytamy m. in.

„Miliony robotników i cały lud pracy w Polsce, podobnie jak setki milionów prostych ludzi pracy na całym świecie czczą ten dzień wraz z Wami".

„Wiemy, że jeśli dziś — trzecia część ludzkości zrzuciła jarzmo imperializmu i pomyślnie buduje fundamenty gospodarki socjalistycznej — zawdzięczamy to Rewolucji Październikowej, bohaterskim narodom Związku Radzieckiego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), genialnemu nauczycielowi, wodzowi klasy robotniczej, przewodnikowi całej postępowej ludzkości, towarzyszowi Stalinowi".

Listy chłopów

Do szeregu listów, jakie robotnicy polscy z różnych zakładów pracy wysłali do robotników Zw. Radzieckiego dołączają się podobne listy polskich chłopów, skierowane do kołchoźników radzieckich.

Szpieg Petrovic przed sądem w Katowicach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wykonywanych w hucie „Kościuszko". Zdawałem sobie sprawę, że tego rodzaju wiadomości stanowią tajemnicę państwową, jednakże polecenie to wykonałem".

Oskarżony tłumaczy się przy tym, że działalność tę prowadził jakoby niechętnie, i że w związku z tym został wezwany do Warszawy, gdzie attache handlowy ambasady Petrovic Svetozar zagroził mu interwencją policji politycznej Tito w wypadku niewykonania rozkazów dotyczących zbierania i przekazywania ambasadzie informacji szpiegowskich. Attache dodał, że oskarżony zostaje podporządkowany pod tym względem radcy handlowemu Saicicovi.

Przewodniczący: Czy oskarżony przypuszczał, że w wypadku niewykonania tych poleceń zastosowane będą względem niego jakieś represje?

Oskarżony: Tak, ponieważ słyszałem bardzo często o aresztowaniach ludzi sprzeciwiających się zarządzeniom titowców. W jugosłowiańskim ministerstwie komunikacji było kilka wypadków takich aresztowań.

Oskarżony kończy tę część zeznań słowami: „Stając dziś przed sądem polskim zdecydowałem się mówić prawdę, ponieważ zrozumiałem, że polityka grupy Tito prowadzona jest na rzecz państw kapitalistycznych".

Z kolei oskarżony opisał okoliczności, w jakich zdobywał informacje szpiegowskie. Podczas jednego ze służbowych wyjazdów do huty „Kościuszko" wszedł on w porozumienie z pracownikiem tej huty niejakim Widerą który zgodził się dostarczać oskarżonemu danych dotyczących produkcji huty w zamian za wynagrodzenie pieniężne.

Widera przynosił kilkakrotnie oskarżonemu żądane informacje, w zamian za co otrzymywał wynagrodzenie pieniężne w walucie polskiej i w dolarach.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony Petrovic oświadcza, że Widera skontaktował go z innym pracownikiem huty „Kościuszko" niejakim Dygą, który wykonał dla Petrovica szereg rysunków części maszyn, za co otrzymał poważne sumy pieniężne.

Rysunki te Dyga dostarczał Petrovicowi regularnie, aż do dnia, w którym oskarżony zatrzymany został przez władze bezpieczeństwa.

Przewodniczący: Komu oskarżony przekazywał te rysunki?

Oskarżony: Dostarczałem je radcy Saicicovi, który z kolei zabrał je do Jugosławii i doręczył inż. Zyvkowicowi.

„Kiedy zażądano ode mnie informacji dotyczących niektórych kosztów produkcji jak płace robocze — skontaktowałem również attaché handlowego Petrovica Svetozara z Dygą i pracownicą huty „Kościuszko" Zamentowską.

Odwołany do Jugosławii Saicic zakomunikował oskarżonemu, że kontakt z Polońską będzie utrzymywał po jego wyjeździe radca handlowy Maravic. Również i spotkanie z Maravicem organizował oskarżony.

O zaangażowaniu przez siebie do współpracy kierownika inspekcji technicznej huty „Miłowice" Bronisława Gertowskiego, Petrovic podał, że zorganizował specjalne spotkania, w czasie których Gertowski przekazywał członkom ambasady jugosłowiańskiej tajne informacje o normach obowiązujących w produkcji, nowej siatce płac i innych. **Za te informacje Petrovic udzielał kilkakrotnie Gertowskiemu „bezzwrotnych pożyczek".** Oskarżony zeznał, iż wszyscy funkcjonariusze jugosłowiańscy w Polsce byli doskonale płatni. On sam otrzymywał trzy i pół raza większe pobory od pensji, jaką otrzymywał na terenie Jugosławii, radca handlowy otrzymywał np. ćwierć miliona złotych miesięcznie, mimo to dyplomaci i funkcjonariusze jugosłowiańscy dokonywali zakrojonych na wielką skalę operacji na czarnym rynku, kontaktując się z nielegalnymi handlarzami walut.

Jak wyjaśnia Petrovic — wszyscy dyplomaci jugosłowiańscy w Polsce otrzymywali uposażenie w dolarach.

Oskarżony wyraża się z wielkim rozgoryczeniem o radcy i funkcjonariuszu U. D. B. Ante Rukavina, którego uważa za tego, który zmusił go do zbierania informacji.

Petrovic opowiada wyczerpująco, jak w lipcu br. wracając samochodem z Warszawy z Rukaviną wrzucił razem z kierowcą wozu do napotkanych skrzynek pocztowych pakiety, zawierające biuletyny o treści antypolskiej.

Po przyjeździe do Chorzowa Rukavina dostarczył oskarżonemu blisko 150 pakietów z materiałami propagandowymi skierowanymi przeciwko państwu polskiemu i obozowi demokratycznemu, które Petrovic rozpowszechniał na swym terenie.

Oskarżony przypomina sobie w odpowiedzi na pytania prokuratora, że instrukcje w sprawie zbierania informacji wywiadowczych otrzymał przed ogłoszeniem rezolucji biura informacyjnego. Czyny swe tłumaczy strachem przed ręką siepaczy z U. D. B. i cytuje znany wypadek z gen. Jowanowicem i inne podobne.

Na tym rozprawa została odroczona do dnia następnego.

Bank Inwestycyjny rozpoczął działalność

Nowy aparat bankowy w służbie rozbudowy kraju

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja Banku Inwestycyjnego, powołanego do życia w wyniku realizowanej od roku reformy bankowości w Polsce. Realizując tę formę bankowość polska zdecydowanie wkroczyła na tory gospodarki socjalistycznej.

Bank Inwestycyjny będzie gromadził i gospodarował środkami finansowymi dla wykonania zadań inwestycyjnych.

47

Skrzydła DEDALA

Juliusz Żuławski

Nikt nigdy nie słyszał z jego ust żadnych utyskiwań i żalów. Bywalcom kawiarni wydawał się z tego powodu łatwowierny i głupi.

— Co prawda Świtajło zaasekurował się lepiej — rozważa teraz Odrowąż z dawnym swym, już niemal zapomnianym sarkazmem. — Kler go sobą zasłonił, szlachetni biskupi gotowi byli podnieść krzyk aż pod niebo, gdyby ruszono go palcem. A on tymczasem zorganizował sobie ucieczkę na zachód. Na zachód... Kto wie, czy nie pora już tam się przedostać... Tam nie trzeba będzie udawać i zasłaniać twarzy. Tam można wypłynąć. Tam, z taką przeszłością można odzyskać znaczenie i siłę...

Elektryczne wagony pędziły przez śnieg ku lasom.

Jeszcze do wiosny wytrzymać. Może rzeczywiście Amerykanie się ruszą? Kilka bomb atomowych i pójdą w drzazgi te wszystkie fabryki z ich radami zakładowymi i z ich zarozumialstwem. I Odrowąż poczuł świeży, straszny, aż za gardło chwytający spazm nienawiści.

I wtedy właśnie pociąg zatrzymał się w Milanówku. Zmierzchało. Stefan Odrowąż niedaleko miał z dworca do domu. Szedł tak pełen jeszcze swych myśli, że zauważył milicjanta dopiero wtedy, gdy ten położył mu na ramieniu rękę. Jego dom był już obstawiony dookoła. Pod strażą milicjantów stał blady kapitan Dąbek.

— Aresztowano właściciela — szeptali nazajutrz bywalcy w kawiarni Odrowąża. — Nie podobało się im, że kawiarnię prowadzi, bo za cóż by innego? Spokojny, poważny przyzwoity człowiek. Albo za to właśnie, że przyzwoity. Co za okropne czasy.

— Co za okropne czasy! — wyszeptywali Tomaszowi Podleskiemu w ucho jego dawni, już zdziwaczeli znajomi, [illegible] to tamtego obrazu i do swych myśli o dziejach ludzkiego losu. Przecież uderzyło go wtedy to właśnie — tam na świeżym jeszcze pobojowisku w Bydgoszczy — że ta dziewczyna ofiarowując mu siebie za bochenek chleba, dygnęła prawie, zdradziła gatunkiem uśmiechu przynależność klasową. Tak, oczywiście. Teraz, gdy po przeoraniu wszystkiego przez wojnę i rewolucję, ludzie mogą zmierzyć na nowo swój rzeczywisty ciężar, panna z „dobrego domu" — zachowując wszystkie swe wielkie pretensje — ląduje na kelnerowaniu w snobistycznej kawiarni. Nie wiedział tylko, dlaczego w tej chwili odczuł swój uśmiech, jak smutne ukłucie.

Teresa podała komuś tuż obok — i znowu w sposób, podkreślający jakieś szczególne jej poświęcenie i łaskę. A jednak jej ciemne oczy miały pociągającą głębię i teraz znowu — jak i wtedy w Bydgoszczy — zaniepokoiły Tomasza. A może to tylko sprawa innych, odległych wspomnień, sprawa odległych podobieństw? Tomasz nie przeciągał już sjesty wybrał tę drugą koncepcję, zapłacił nie podnosząc oczu, wyszedł nie spojrzawszy nawet na Teresę, szybko ruszył ulicą nie obiecując sobie już powrotu tutaj.

Stawał się coraz bardziej niechętny, prawie już obcy przedwojennym wspomnieniom. Nie dlatego, żeby chciał krzywdzić tych, którzy w wspomnieniu tym leżeli niby we wspólnym grobie. Ale dlatego, że poprzez lata niewoli i poprzez świeżo biegnące lata nabierał stopniowo coraz głębszej odrazy do siebie samego z tamtych odległych czasów. Lub dlatego po prostu, że podczas lotu naprzód nie należy się schylać po raz już rzucony balast.

I gdy w parę tygodni potem znowu przypadkiem spotkał się z Teresą — wydała mu się podobna już tylko do siebie. Tym trzecim razem zdarzyło się to jeszcze gdzie indziej. Na lotnisku warszawskim, latem, w bezchmurny, przewiewny ranek. Tomasz odprowadzał lecących do Paryża przyjaciół, a Teresa — po ślubie z dyplomatą angielskim — czekała wśród kufrów na odprawę celną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tu, to tam, niby widma wśród gruzów spalonej Warszawy.

Kiedy dotarł tu w swym płaszczu żołnierskim — w swej powrotnej wędrówce — po pięciu latach niewoli już jak gdyby obcy — szedł rumowiskiem ulic jak po piargach wśród żlebów i wyschłych strumieni górskich. Albo jak wśród wizji najprzemyślniejszych i najprzekorniejszych surrealistów. Albo jak po cmentarzu o otwartych grobach... Nie wierzył Tomasz, że jakakolwiek siła ludzka mogłaby temu miastu coś pomóc.

Teraz po gładkich jezdniach wzdłuż szkieletów kamienic — pędziły już znowu niecierpliwe samochody, tramwaje raźno dzwoniły na zmartwychwstanie, podnosiły się gmachy i domy. Tomasz zdobył ubranie, zdobył pokój z niewielką tylko dziurą w ścianie, zaczął pisać, drukować, zarabiać. Zanim jeszcze odnalazł zagubione swe miejsce na świecie — już poczuł, że jest tu ludziom nagląco, gwałtownie potrzebny. W doświadczeniach jego zawodu była to rzecz najzupełniej nowa.

— Co za okropne czasy! — jęczały widma cmentarne. — Kiedyż przeminie ten koszmar!

— Jakież okropne czasy! — westchnęła w rozmowie z kimś nazbyt już wytworna i nazbyt piękna kelnerka, gdy wstąpił do jakiegoś lokalu, aby się napić kawy.

Podała mu filiżankę gestem tak niedbałym, że aż obrażającym prawie. Spojrzał na nią zdumiony. — Pani ma na imię Teresa? — zapytał nagle, zawieszając w powietrzu rękę, którą już sięgał po kawę.

— Tak — odpowiedziała obojętnie, dotknąwszy go tylko na krótki moment swymi ciemnymi oczyma. — Czy pan tu już bywał u nas?

Nie poznawała go. Nie przypominała sobie niczego. Tomasz uśmiechnął się

Przegląd prasy

Dobrowolność — to znaczy...

Na łamach „Trybuny Ludu" w artykule pt. „Pomoc pionierom nowego życia na wsi polskiej" Hilary Chełchowski, kierownik wydziału rolnego KC PZPR, omawia zagadnienia racjonalnej organizacji pomocy dla tworzących się gospodarstw spółdzielczych.

Autor podkreśla znaczenie państwowych ośrodków maszynowych (POM) i m. i. zwraca uwagę na ich znaczenie wychowawcze.

...dążeniem naszym winno być, aby państwowe ośrodki maszynowe skupiły jak największą ilość przyszłych kadr, wyrastających wprost ze wsi.

Nie wolno bowiem zapominać, że **dobrowolność przystępowania chłopów biednych i średniorolnych do spółdzielni produkcyjnych stanowi niewzruszoną podstawę polityki Partii na wsi — i tylko drogą perswazji oraz gospodarczego przekonującego przykładu spodziewamy się zdobyć wieś dla idei socjalizmu.**

Ale — pisze dalej Hilary Chełchowski — **wolny wybór dla chłopów mało- i średniorolnych nie powinien oznaczać wolności działania dla wroga. Dobrowolność — to znaczy, że nikt nie śmie postrachem zmuszać chłopa do przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej i że nikt nie śmie postrachem przeszkadzać mu w tym przystąpieniu... Dlatego nie należy dopuszczać do tego, aby bogacze wiejscy i różni spekulanci brali udział w poświęconych tej sprawie zebraniach gromadzkich, na których oni próbowaliby zastraszyć, sterroryzować bądź rozbić zebranie, jak to miało miejsce w wielu wypadkach. Wszak wiejscy kapitaliści i spekulanci w myśl statutu do spółdzielni produkcyjnej nie wchodzą, nie ma więc żadnej potrzeby wpuszczać ich na te zgromadzenia...**

Trzeba odciąć dostęp reakcyjnej propagandy do tych gromad, w których przystąpiono do organizowania spółdzielni produkcyjnych. Na zebraniach chłopom mało- i średniorolnym należy dać możność swobodnego wypowiedzenia swych wątpliwości które często mogą posłużyć do łatwiejszego przekonania ich i wyzbycia się tych wątpliwości. Natomiast jawnych agentów reakcyjnych i warchołów należy demaskować i usuwać z zebrania...

W dalszym ciągu artykułu autor wskazuje na doniosłą rolę w akcji uświadamiającej na wsi organizacji tego rodzaju jak Zw. Samop. Chłopskiej, Liga Kobiet, ZMP. Odsłaniając perspektywy młodego pokolenia wsi, H. Chełchowski pisze:

Wieś spółdzielcza będzie potrzebowała tysięcy mechaników, traktorzystów, monterów, elektromonterów, inżynierów i techników, agronomów, weterynarzy i księgowych. Fachowe te siły wyrosną spośród synów i córek chłopskich, którzy po ukończeniu szkół i kursów wrócą do swoich gmin i gromad, by stworzyć piękniejsze i szczęśliwsze życie wsi polskiej, by podnieść jej kulturę i dobrobyt.

Uczymy się walczyć i zwyciężać...

Ludzie z poznańskich warsztatów KOLEJOWYCH

Warsztaty Kolejowe w Poznaniu należą do przodujących w kraju. Były one w 1945 r. w 80% zniszczone. Mimo nadzwyczaj ciężkich warunków, przy braku maszyn i narzędzi, robotnicy przełamali trudności nie tylko dzięki własnej, twórczej inicjatywie, lecz także dzięki realnej, konkretnej pomocy i czerpaniu z doświadczeń radzieckiej klasy robotniczej.

Dlatego kolejarze - warsztatowcy żywią serdeczną, braterską przyjaźń do robotników radzieckich, dlatego wysłali przedwczoraj list do swych towarzyszy w Mińsku.

„Sztandar Pracy" słusznie mu się należał

Kazimierz Gadziński jest kierownikiem robót w dziale naprawy wagonów. Za zasługi na polu racjonalizatorstwa i zdolności organizacyjne wysunięto go na stanowisko kierownika działu kowalskiego. Jest on przodującym racjonalizatorem — został odznaczony orderem „Sztandaru Pracy" I klasy, na co — jak mówią jego przełożeni i koledzy — całkowicie zasłużył. Nie ustaje on w pracy. Ciągle „coś kombinuje", ciągle zgłasza ulepszenia — jest zresztą przewodniczącym robotniczego klubu racjonalizatorów w warsztatach.

Zastajemy go przy pracy nad ukończeniem swego ostatniego wynalazku. Trzeba podkreślić słowo „wynalazek", gdyż aparat do nacierania zaworów rozrządczych hamulca nie jest zwykłym ulepszeniem. Kazimierz Gadziński zbudował coś zupełnie nowego — zbudował nowy aparat. Dotychczas tzw. „nacieranie", a raczej szlifowanie, mogli robić tylko kwalifikowani rzemieślnicy. Przy zastosowaniu nowego aparatu wykonywać to będzie mógł każdy robotnik.

Razem w walce i budownictwie

Kazimierz Gadziński jest starym pracownikiem kolei — pracuje w warsztatach od 1918 r. Wiele w swym robotniczym życiu przeszedł, niejednej krzywdy doznał. Mówimy o nowych warunkach pracy, pracy w Polsce Ludowej, dla siebie i mówimy o zbliżającej się 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Proletariackiej.

— Zwycięstwo naszych radzieckich towarzyszy w walce z niewolą kapitalistyczną stało się fundamentem budowy nowego ustroju nie tylko w ZSRR, lecz w całym świecie. Naród rosyjski i polski łączyło w historii wiele. Wiele też wysiłku włożyły klasy posiadające, by oba narody poróżnić.

Kazimierz Gadziński zamyśla się i dodaje:

— ...Ale im się to nie udało! Zwycięstwo robotników rosyjskich stało się i naszym zwycięstwem. Idziemy teraz razem — do walki i budowy. Do walki z imperialistami, do budowy nowego, socjalistycznego świata. Dlatego czujemy do klasy robotniczej ZSSR serdeczną, braterską przyjaźń oraz głęboką wdzięczność. Dzięki, ich zwycięstwu i my zwyciężyliśmy i dalej, codziennie zwyciężamy! Czerpiemy przecież z ich bogatych doświadczeń.

Przodująca drużyna

Jednym z czołowych zespołów Warsztatów Kolejowych jest drużyna ślusarska Chełminiaka, pracująca w dziale mechanicznym. Wykonuje ona regularnie swe miesięczne i kwartalne zobowiązania. Ostatnio

Przodująca drużyna Chełminiaka przy robocie. Stoją od lewej: Kobuszyński, Jałoszyński, Gaworski, Waligóra i Fintzer

wykonała 216% miesięcznej normy. Rozmawiamy z 5 członkami drużyny: Edmundem Jałoszyńskim, Szczepanem Kobuszyńskim, Janem Gaworskim, Wojciechem Waligórą i Teodorem Fintzerem. Dwaj ostatni są bezpartyjni. Wojciech Waligóra, robotnik-ślusarz mówi:

— Jestem przyjacielem robotników radzieckich, bo dużo zrobili dla naszej Ojczyzny. Wywalczyli sobie i nam wolność, walczą razem z nami o pokój. Łączy nas bardzo wiele, a wiele możemy się od nich nauczyć. Uczymy się wszyscy: zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

— Racja — wtrącił Jan Gaworski — trzeba jeszcze pamiętać, że robotnicy radzieccy nie ograniczyli się do słów o przyjaźni. Dali nam konkretną, gospodarczą pomoc, gdy byliśmy w biedzie. Tego się nie zapomina. Idziemy solidarnie, ręka w rękę z robotnikami radzieckimi i klasą robotniczą świata.

Szczepan Kobuszyński z dumą mówi o pracy drużyny, której jest członkiem.

— Podjęliśmy współzawodnictwo, aby wcześniej odbudować naszą Ludową Ojczyznę i zbudować, korzystając z doświadczeń radzieckich towarzyszy ustrój socjalistyczny. Od nich ciągle się uczymy. Choćby współzawodnictwo pracy i metody jego prowadzenia. Też zaczerpnięte z ich doświadczeń. Staramy się je doskonalić i dostosować do naszych warunków. Teraz chcielibyśmy, by bez żadnego wyjątku cała załoga warsztatów wzięła udział we współzawodnictwie.

Ich zwycięstwo — naszym zwycięstwem

Franciszek Nowacki jest starszym robotnikiem — ma lat 59. Prowadzi brygadę transportową, która regularnie wykonuje około 130% normy. Franciszek Nowacki umie kierować swą brygadą. Ma bogate doświadczenie. Nie tylko w dobrym, lecz także w dawnym złym życiu. Osobiście odczuł na sobie skutki kapitalistycznej gospodarki. Toteż mówi:

— Przed wojną nie było możliwe, żebyśmy tak pracowali. Ani to się człowiekowi nie chciało, bo dla kogo? Ani nie było takich warunków. Pędzono nas do roboty. Teraz pracuje każdy z własnej woli, bo jesteśmy gospodarzami. Na swoim. My, robotnicy zdajemy sobie doskonale sprawę, że mamy to wszystko dzięki zwycięstwu proletariatu rosyjskiego w Rewolucji Październikowej.

Kazimierz Gadziński, odznaczony orderem „Sztandaru Pracy", jest przodującym racjonalizatorem warsztatów. Wypróbowuje właśnie aparat własnej konstrukcji, który zgłosił do konkursu racjonalizatorów

Fot. (2) „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

On nam pokazał, jak należy walczyć i zwyciężać. My tych doświadczeń nie marnujemy. Korzystamy z nich codziennie. Wiemy, że zaprowadzą one nie tylko nas, ale masy pracujące całego świata do zwycięstwa socjalizmu. Dlatego nie ma chyba w Polsce robotnika, który by nie był przyjacielem i nie czuł się bratem robotnika radzieckiego.

* * *

Tak pracują, myślą i tak czują robotnicy w Warsztatach Kolejowych, Zakładach Cegielskiego, Wiepofany i w innych zakładach pracy Poznania, Śląska, Łodzi, Warszawy — całej Polski. Dlatego załogi wysyłają listy do robotników fabryk w ZSRR, dzieląc się z nimi osiągnięciami i planami.

Tak robotnicy polscy wraz z robotnikami radzieckimi i robotnikami krajów demokracji ludowej budują nowy świat, dla rozwoju którego stworzyła podstawy i warunki Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

J. Likowski

Niemcy, których nie znamy (4)

Źródło nadziei

Weszli nieco zażenowani, zaskoczeni: młoda kobieta, młody mężczyzna, kilka dziewcząt, kilku chłopców. Nieoczekiwanie wezwano ich do gabinetu prof. Friedricha, rektora uniwersytetu — gdzie zastali kilku dziennikarzy polskich. Jednakże skrępowanie szybko znika. I rozmawiają z nami swobodnie, szczerze, z widoczną ufnością.

Przypatrujemy się tej nowej, zgoła dla uniwersytetów niemieckich niezwykłej młodzieży. Przyszła tu bezpośrednio z fabryk, kopalń i hut; i z zagród chłopskich; z biur i urzędów. To studenci Robotniczo-Chłopskiego Fakultetu. Na uniwersytecie lipskim któryśmy zwiedzili, jest ich 640.

Wpatruję się w twarze młodych. Z napiętą uwagą wsłuchują się w to, co mówię. Czy wiedzą, że w imieniu Niemiec i rękami niemieckimi hitlerowcy wymordowali setki tysięcy równie jak oni młodych i równie jak oni rwących się do życia chłopców i dziewcząt? Czy zrozumieli, co czynić należy, aby faszyzmowi — niezależnie od nowej maski, jaką gotów jest przywdziać — zagrodzić w przyszłości drogę?

Zrozumieli i wiedzą. O poniżeniu człowieka przez faszyzm, o zhańbieniu i zdeprawowaniu Niemiec przez hitleryzm — mówią śmiało i wyraźnie, bez jakichkolwiek niedomówień czy zahamowań, dyktowanych faszywą dumą narodową. I rozumieją doskonale, jaka jest ich rola — i do czego zostali powołani.

Synowie i córki ludu

Młoda kobieta o energicznej twarzy i żywych oczach, do niedawna nauczycielka ludowa, córka małorolnego chłopa — Helena Sacke — o sobie mówi mało i prawie niechętnie, za to wiele i z zapałem o samopomocy koleżeńskiej w nauce. Tą akcją kieruje na Fakultecie.

Hedda Muehlform, córka robotnika metalowca, ma 20 lat. Pracowała jako pomoc buchalteryjna. Na Fakultet Robotniczo-Chłopski wstąpiła z zamiarem studiowania w przyszłości nauk przyrodniczo-matematycznych. Ale już po pierwszym roku zrozumiała, że najważniejszą dziś dla narodu niemieckiego sprawą jest poznanie bolesnej, tragicznej ale zbawiennej prawdy o swoich dziejach. Dlatego postanowiła studiować historię. By uczyć później tej prawdy. „Es ist meine Pflicht" („To mój obowiązek") — dodaje z powagą i z jakąś nagłą, wobec siebie samej kierowaną surowością.

— Niełatwo mi było z początku — mówi 28-letni Helmuth Dietz, z zawodu górnik. — Bardzo pragnąłem się uczyć, skończyć akademię górniczą, ale kiedy tu przyjechałem wprost z mojej kopalni... Dziś mogę powiedzieć, że dzięki pomocy kolegów, dzięki pracy zespołowej nieźle już sobie radzę.

Hans Jahn, robotnik-mechanik z małej osady, ma lat 25 i pragnie studiować weterynarię. — Kocham wieś — mówi — a pod względem politycznym jest tam b. wiele jeszcze do zrobienia.

„To przyjdzie, to przyjść musi"

Joachim Krehl, 19-letni murarz, uciekł z Wirtembergii (strefa amerykańska), gdzie był „źle widziany" za swe poglądy lewicowe i gdzie tacy jak on robotnicy nie mają, oczywiście, żadnej możliwości nie tylko zdobycia studiów wyższych, ale często i zwykłej pracy. Dzięki FDJ („Freie Deutsche Jugend", organizacja młodzieży demokratycznej) został przyjęty na Fakultet Robotniczo - Chłopski przy uniwersytecie lipskim. Chce zdobyć naukowe przygotowanie, aby skutecznie walczyć o nowe, antyfaszystowskie, sprawiedliwe dla ludzi pracy, przyjazne wobec innych narodów Niemcy.

Pytamy o nastroje młodzieży w Niemczech zachodnich.

— Masowego ruchu lewicowego wśród młodzieży tamtejszej jeszcze brak, nawet w środowisku robotniczym — odpowiada z namysłem, trzeźwo ważąc każde słowo. — Ale to przyjdzie, to musi przyjść. Tymczasem młodzież „stamtąd" bacznie wypatruje i nasłuchuje, śledząc, co się tutaj robi. Dlatego m. in. tak ważne jest to, co MY zdziałamy. Musimy się dla nich stać przykładem — podkreśla z naciskiem Joachim Krehl, młody murarz ze strefy amerykańskiej.

Zestawiam tych skromnie ubranych i pełnych wewnętrznej skromności młodych robotników i chłopów — z kabotyńsko wystrojonymi korporantami, osławionymi „burszami", którzy w walce z „antyniemieckim duchem" palili, po dojściu Hitlera do władzy, książki na stosach, by wkrótce żywcem palić ludzi!

„Nie chcemy ruin"

Rewolucyjne przeobrażenie młodzieży niemieckiej — zjawisko pozwalające budować

(Ciąg dalszy na stronie 4)

O pracy Józefa Stalina (3

„Kwestia narodowa a leninizm"

Drukujemy trzeci odcinek zamieszczonego w „Trybunie Ludu" artykułu A. AZIZJANA o pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm". Dokończenie w jutrzejszym n-rze.

W pracy pt. „Kwestia narodowa a leninizm", towarzysz Stalin odsłonił mobilizującą, organizującą i przeistaczającą siłę polityki partii bolszewickiej w kwestii narodowej.

Towarzysz Stalin uczy, że nie można traktować kwestii narodowej, jako czegoś samowystarczalnego i stałego, nie zmieniającego swego kierunku i charakteru. Towarzysz Stalin uczy, że kwestia narodowa jest organicznie związana z walką klasową proletariatu. Jeszcze w swej wczesnej pracy pt. „Jak rozumie socjal - demokracja kwestię narodową?" (1904 r.), towarzysz Stalin pisał, że

„kwestia narodowa" w różnych okresach służby rozmaitym interesom, nabiera rozmaitych odcieni w zależności od tego, jaka klasa i kiedy ją wysuwa" (Dzieła, t. I, str. 32).

Przed pierwszą wojną światową bolszewicy łączyli kwestię narodową z losem rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji.

„Partia nasza uważała, że obalenie caratu, likwidacja resztek feudalizmu i całkowita demokratyzacja kraju — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowej, możliwym w ramach kapitalizmu".*)

Do tego okresu odnoszą się programowe prace: Lenina „Uwagi krytyczne w sprawie narodowej" i Stalina „Marksizm a kwestia narodowa".

Okres pierwszej wojny światowej, który postawił na porządku dziennym rewolucję socjalistyczną, zmienił również sposób ujęcia kwestii narodowej. W tych warunkach Lenin i Stalin łączą rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z losem rewolucji socjalistycznej, ze zwycięstwem dyktatury proletariatu. Towarzysz Stalin daje ścisłą i jasną charakterystykę istoty polityki narodowościowej partii bolszewickiej w tej nowej sytuacji:

„Partia uważała, iż obalenie władzy kapitału i organizacja dyktatury proletariatu, wypędzenie wojsk imperialistycznych z granic krajów kolonialnych i zależnych oraz zapewnienie tym krajom prawa do oddzielenia się i organizacji własnych państw narodowych, likwidacja wrogości narodowej i nacjonalizmu oraz utrwalenie międzynarodowych więzów pomiędzy narodami, organizacja jednej socjalistycznej gospodarki narodowej i organizowanie na tym gruncie braterskiej współpracy ludów — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowo-kolonialnej w danych warunkach".

Polityka partii bolszewickiej została zwycięsko wcielona w życie w naszym kraju. Rzeczywiście, przejście władzy w ręce klasy robotniczej było decydującym warunkiem realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

Śmiało proklamując prawo każdego narodu do oddzielenia się, partia bolszewików uporczywą walką przeciw nacjonalizmowi, wychowywaniem mas w duchu internacjonalizmu i bezinteresowną pomocą dla wszystkich uciemiężonych poprzednio narodów w dziedzinie likwidacji ich zacofania kulturalnego i gospodarczego zlikwidowała nieufność między narodami naszego kraju, zapewniła ich dobrowolne zjednoczenie się w składzie jednolitego państwa związkowego.

Ogromną rolę w ukształtowaniu się przyjaznej współpracy narodów ZSRR odegrał wielki naród rosyjski, który zasłużył sobie na powszechne uznanie, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. **Sojusz proletariatu rosyjskiego z chłopstwem okręgów narodowych stał się źródłem utrwalenia mocy państwa radzieckiego.** Idea Rad, która wyszła z łona narodu rosyjskiego stała się bliska i droga wszystkim narodom naszego rozległego kraju.

Stojąc na czele Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości, towarzysz Stalin od pierwszych chwil istnienia państwa radzieckiego kierował bezpośrednio całą pracą partii i władzy radzieckiej nad rozwiązaniem kwestii narodowej w ZSRR. Z imieniem towarzysza Stalina związane jest utworzenie i utrwalenie wszystkich republik radzieckich, utworzenie i utrwalenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W swych historycznych referatach na X i XII Zjeździe Partii oraz w innych swych pracach towarzysz Stalin teoretycznie uzasadnił i wszechstronnie opracował politykę narodową partii komunistycznej w warunkach dyktatury proletariatu. Wysunięty przez towarzysza Stalina szeroki program posunięć, zmierzających do likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego uciemiężonych poprzednio narodów oraz do urzeczywistnienia ich faktycznej równości, znalazł aprobatę partii i stał się podstawą działalności państwa radzieckiego.

Dzięki pomocy państwa radzieckiego i wielkiego narodu rosyjskiego kształtowała się pomyślnie narodowa państwowość wyzwolonych narodów, przezwyciężane było ich zacofanie gospodarcze i kulturalne. Polityka partii bolszewickiej prowadziła do likwidacji wrogości narodowej i nacjonalizmu, do umocnienia więzów internacjonalistycznych i przyjaźni między narodami naszego kraju. Ta współpraca rozwijała się i krzepła na podstawie radzieckiej ideologii przyjaźni między narodami, na trwałej materialnej bazie jednolitej, socjalistycznej gospodarki narodowej, na podstawie likwidacji klas wyzyskujących.

Stosując konsekwentnie zasady socjalistycznego planowania gospodarki kraju, państwo radzieckie w całej pełni uwzględnia potrzeby mas pracujących wszystkich republik narodów. Przybliżenie przedsiębiorstw przemysłowych do źródeł surowców sprzyjało eksploatacji ogromnych bogactw naturalnych republik narodowych. Państwo radzieckie tworzyło rozwijającą się harmonijnie jednolitą gospodarkę socjalistyczną, w której przeprowadzony jest właściwy podział pracy między republikami radzieckimi, udzielającymi sobie wielostronnej pomocy wzajemnej.

Pomyślna realizacja leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej byłaby nie do pomyślenia bez rewolucji kulturalnej w ZSRR, która ogarnęła wszystkie narody naszego kraju. W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm" towarzysz Stalin podkreśla, że „milionowe masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w ojczystym, narodowym języku".

Wszechstronny rozwój piśmiennictwa i szkół w języku ojczystym, przejście miejscowych władz państwowych na język ojczysty rdzennej ludności, stworzenie i rozwój kultury, narodowej pod względem formy i socjalistycznej pod względem treści, tworzenie kadr klasy robotniczej i radzieckiej inteligencji ludowej spośród rdzennej ludności — wszystko to sprzyjało przystąpieniu uciemiężonych poprzednio narodów naszego kraju do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, powstały i okrzepły u nas nowe narody socjalistyczne.

*) Cytaty z pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm" zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Dróg" seria filozoficzna 2.

Na marginesie

2250 w jednym dniu

W powiecie gorzowskim na Ziemi Lubuskiej, tamtejsi rolnicy zakontraktowali w ciągu jednego dnia 2 250 tuczników z obowiązkiem dostarczenia ich w drugim kwartale 1950 r. Ten fakt, aczkolwiek znamienny ze względu na czasokres jednego dnia, nie jest wcale odosobniony.

Rolnicy-hodowcy masowo i z entuzjazmem przystępują do kontraktacji świń, słoninowych wzgl. bekonowych — zależnie od rejonu — dlatego, że mają zagwarantowaną i opłacalną cenę, otrzymują zaliczki na zakup prosiąt, na paszę a ponadto dogodne kredyty na podniesienie hodowli itd. Przez kontraktowanie nabierają pewności, że żaden spekulant nie obniży ceny w okresie nasilenia dostaw, aby zarabiać na tym grube miliony. Hodowcy widzą nie tylko swój własny interes, ale i podniesienie ogólnego potencjału gospodarczego kraju.

I co jest jeszcze znamienne w tej dziedzinie, to fakt kontraktowania i wzmożonej hodowli świń wśród gospodarzy mało- i średniorolnych. Wbrew temu co nam wmawiano przed wojną, że na drobnych warsztatach rolnych hodowla świń nie da pożądanych rezultatów, widzimy obecnie wręcz coś przeciwnego. Okazuje się, że chłop mało- i średniorolny a nawet bezrolny potrafi hodować trzodę chlewną, potrafi nawet osiągać wprost rewelacyjne wyniki w tej dziedzinie, czego dowodem dostarczenie tucznika wagi 351 kg przez ob Mikołaja Kniata z Kleszczewa w powiecie średzkim.

W związku z tak skwapliwie podjętym wykonywaniem akcji hodowlanej, obserwujemy inny jeszcze objaw. Oto wzrasta ilość hodowanych macior a co za tym idzie, znaczny przyrost liczby prosiąt. Podczas kiedy w pierwszym okresie akcji „H" prosięta były poszukiwane na rynku i cena ich niepomiernie wzrastała, dochodząc do 14 tys. zł za parę, obecnie podaż prosiąt jest większa, niż popyt na skutek czego cena spadła do 4500 zł. za parę. Na podstawie tego można śmiało przypuszczać, że hodowla się zwiększy. Niejeden bowiem robotnik rolny czy tzw. chałupnik, któremu dawniej trudno było zdobyć się na zakupienie prosiąt, dziś łatwiej znajdzie te 4 czy 5 tys. zł i rozpocznie hodowlę. Gdy w ten sposób do akcji wciągnięte zostaną setki ludzi, nie biorących w niej dotychczas udziału — hodowanie zwierząt stanie się powszechne, co przyniesie społeczeństwu olbrzymie korzyści i zaspokoi zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Jeżeli do tego dojdzie lepsza, niż dotychczas dystrybucja otrąb, tak, aby nie brakowało ich w żadnym rejonie, sukces akcji „H" będzie całkowicie zapewniony. (wł)

„Sto lat ruchu rewolucyjnego w Poznaniu"

Wystawę pod tym tytułem organizuje dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Otwarcie nastąpi w dniu 15 grudnia br.

Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" proszeni są o nadsyłanie wszelkich materiałów, a w szczególności artykułów ze starszych roczników gazet, ulotek, broszur oraz fotografii itp. mających jakikolwiek związek z ruchem rewolucyjnym w Wielkopolsce. Materiały należy przesłać do Dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w terminie do dnia 20 bm. w formie depozytu względnie celem odprzedaży.

Syn robotnika burmistrzem Środy

W dniu 31 ub. m. na posiedzeniu MRN w Środzie, starosta powiatowy Kaczmarek, przy współudziale przew. PRN — Kaźmierczaka, wprowadził w urzędowanie nowego burmistrza m. Środy ob. Wincentego Gruntowego.

Nowy burmistrz urodził się w Środzie jako syn robotnika. W okresie przedwojennym znany był robotnikom jako sekretarz, a następnie skarbnik klasowych związków zawodowych. W kampanii wrześniowej 1939 r. jako oficer WP walczył z Niemcami pod Łęczycą, Kutnem i nad Bzurą, a wywieziony w głąb Niemiec, przebywał tam do chwili wyzwolenia. Kiedy powrócił do kraju, zaangażowany został jako niższy funkcjonariusz Zarządu Miejskiego w Środzie. Rozwinął tu szeroką działalność organizacyjną i społeczną. Wybrany następnie na sekretarza podstawowej organizacji partyjnej przy Zarządzie Miejskim zdobył szacunek ludzi i uznanie czynników nadrzędnych. W uznaniu dotychczasowej ofiarnej i sumiennej pracy dla dobra ogółu, wybrany został ostatnio burmistrzem Środy. (gr)

Przesunięcie godzin pracy w instytucjach i fabrykach

usprawni komunikację tramwajową

W rannych godzinach, kiedy większość mieszkańców zdąża do warsztatów pracy i w godzinach popołudniowych, kiedy ludzie pracy i młodzież wracają do domów — cechuje Poznań niezwykła frekwencja pasażerów w tramwajach. Wszystkie linie MPKE bywają w tych porach dnia przeciążone do ostatnich granic wytrzymałości wozów i siły elektrycznej. Daremnie walczą mieszkańcy z plagą przepełnionych tramwajów, walczy i MPKE, która sprostać chciałaby trudnym zadaniom, jakie na niej ciążą.

Problem komunikacji miejskiej zdołano już szczęśliwie rozwikłać w większych ośrodkach kraju, jak Warszawa czy Łódź. Uzgodniono tam z dyrekcjami zakładów i radami związków zawodowych godziny rozpoczynania pracy w urzędach, spółdzielniach, szkołach, bankach itp. Okazuje się, że przesunięcie godzin pracy dało dobre wyniki.

Radzono też wczoraj o tej sprawie w poznańskim Zarządzie Miejskim. Na konferencji delegaci wszystkich instytucji, urzędów i zakładów pracy wymienili uwagi, rady i wskazówki, dotyczące palącej sprawy rozładowania przerostu frekwencji na naszych liniach tramwajowych. Narada ta nie zakończyła się jednak powzięciem ostatecznej uchwały, która by uregulowała ranne godziny pracy. Wiceprezydent miasta Klauze, który przewodniczył konferencji, zapowiedział jeszcze jedną naradę, na której delegaci świata pracy przedstawią gotowe propozycje w sprawie przesunięcia rozpoczęcia godzin pracy.

Sprawa ta nabiera tym większej wagi, że zbliżająca się zima a z nią opady śnieżne sieją zwykle duże spustoszenia w taborze tramwajowym. Z krótkiego referatu delegata MPKE wynika bowiem, że z 156 wozów, kursujących w Poznaniu, prawie jedna trzecia może okazać się przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych nie zdatna do użytku.

Jesteśmy przekonani, że zabiegi Zarządu Miejskiego o rozwikłanie tego problemu uwieńczone zostaną w najbliższych dniach pomyślnym wynikiem. (now)

Poranek symfoniczny

w niedzielę (6 bm.) o godz. 11 w auli Uniwersytetu Poznańskiego przyniesie nam w programie następujące utwory: uwerturę Webera „Preziosa", Symfonię niedokończoną h-moll Schuberta oraz koncert fortepianowy Piotra Czajkowskiego.

Wykonawcą programu będzie Orkiestra Państwowej Filharmonii. Dyryguje Marian Obst. Solistką będzie Franciszka Kielasińska — tegoroczna absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Prelekcję wygłosi dr Jerzy Młodziejowski.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a oraz przed koncertem od godz. 10 przy wejściu do auli.

Rejestracja wojskowa *rozpoczęta*

Z dniem 2 bm. rozpoczęła się rejestracja wojskowa roczników od 1918 do 1905. Celem rejestracji jest uporządkowanie i odtworzenie zniszczonej na skutek wojny ewidencji rezerw osobowych.

Obowiązkiem wszystkich zainteresowanych jest dokładne zapoznanie się z treścią obwieszczeń, umieszczonych na słupach ulicznych.

„Szlagiery" w zradiofonizowanej szkole

W całym kraju w szybkim tempie realizuje się hasło: „Radiofonizujemy szkoły". Coraz więcej młodzieży słuchając radia w szkole wzbogaca swoją wiedzę i znajduje miłą rozrywkę w przerwach między lekcjami.

Jedną z takich zradiofonizowanych szkół, posiadającą nawet własną aparaturę nadawczą, jest szkoła podstawowa w Antoninku. Pobliscy mieszkańcy często słyszą różne melodie płynące z zainstalowanych na dziedzińcu szkolnym gośników. Ale — jakie melodie? „Amor, amor", „Rosanno", „Czy pamiętasz tę noc..." i inne tym podobne „szlagiery", w takt których podrygują dziewczynki i chłopcy. Nie podobna, aby członkowie Komitetu Rodzicielskiego nie słyszeli tej „muzyki z płyt", a jeśli słyszą, to dlaczego ją tolerują?

Zradiofonizowanie szkół ma służyć m. in. umuzykalnieniu młodzieży. Z głośników szkolnych winny płynąć najpiękniejsze melodie świata czerpane zwłaszcza z przebogatej skarbnicy polskiej i rosyjskiej pieśni ludowej. — Odpowiednie płyty można nabyć w P. D. T. (j)

1.300.000 zł oszczędności przyniosą pomysły racjonalizatorów

w Zakładach Siły, Światła i Wody

W świetlicy Zakł. Siły, Światła i Wody odbyło się ostatnio wręczenie premii zwycięzcom trzeciego etapu współzawodnictwa — pracownikom zakładów. Wielu pracowników otrzymało książeczki PKO z wysokimi sumami pieniężnymi.

Po 7 tys. zł otrzymali m. in.: z Gazowni — Ignacy **Manelski** (142%) i Czesław **Nowicki** (141%) oraz zespół ślusarski, który wyrobił 140% normy; z Wodociągów kopacz Antoni **Andrzejewski** osiągnął 198% normy. Z oddziału kanalizacji wyróżnili się: Józef **Tomiak** z zespołu sieci kanałowej (125%) oraz z zespołu czyszczenia wpustów ulicznych Fr. **Modrzejewski** (123%).

Spośród pracowników warsztatów mechanicznych Czesław **Osses** osiągnął 190% normy oraz J. **Trzciński** 184% normy.

Ponadto wyróżniono 51 pracowników. Ogólna suma rozdzielonych premii wyniosła ok. pół mil. zł.

Wysokie nagrody przyznano 8 racjonalizatorom (w sumie 138 tys. zł) za przeprowadzenie ulepszeń, które dadzą rocznie przeszło 1.300.000 zł oszczędności. Spośród tych **Jan Heider** otrzymał 10.612 zł za ulepszenie rurociągu do przepompowywania oleju, dające rocznie 206 tys. zł oraz **Andrzej Szmyt** za ulepszenie narzędzi do przeczyszczania latarń ulicznych (roczna oszczędność 188 tys. zł) otrzymał premię w wysokości 18,800 zł. (mlt)

Stolarze SBW przekraczają normy

W Poznańskim Oddziale Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" rozwija się szeroko współzawodnictwo grupowe, zwłaszcza wśród pracowników stolarni SBW. Na czoło wysunęła się grupa Piotra Borowiaka, która przy wykonywaniu stolarki dla spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 226 proc. normy. Zespół Anzelma Mielczaka uzyskał przy tej samej pracy 224 proc.

Wśród stolarzy SBW, wykonujących stolarkę dla tuczarni drobiu w Junikowie pod Poznaniem wysunęła się na czoło grupa Wincentego Płaczka (152 proc. normy) oraz grupa Stefana Jakubowskiego (146 proc.). (ost)

Placówki PSS przestrzegają zasad bezpieczeństwa pracy

Na mocy zarządzenia, Inspektor Pracy oraz kierownik punktu BHP i inni delegaci przeprowadzili wczoraj w sklepach i zakładach pracy PSS kontrolę sanitarną, bezpieczeństwa i higieny pracy. Kontrolę przeprowadzono w następujących składach: Piekarni PSS nr 1, Wytwórni Wód Gazowych, Warsztacie Masarskim nr 3, Fabryce Cukierków „Jedność" i Warsztacie Masarskim nr 1. W wyniku kontrola wykazała w większości zadawalające warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. (k)

Pracownicy Centrali Mięsnej zamanifestowali przyjaźń do Zw. Radzieckiego

Rada Zakładowa „Centrali Mięsnej" zorganizowała w świetlicy Rzeźni akademię w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po słowie wstępnym kierownika Wydziału Socjalnego — **T. Karwowskiego** i odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, ob. **M. Mikołajczak** wygłosił referat o znaczeniu przyjaznych stosunków, łączących bratnie narody słowiańskie.

W bardzo urozmaiconej i stojącej na wysokim poziomie części artystycznej wystąpiła orkiestra Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 wykonując „Romans" — Czajkowskiego i „Fantazję kaukaską". Na specjalne podkreślenie zasługuje występ artysty Juliusza Bieńkowskiego. Solista odśpiewał arię z Opery „Eugeniusz Oniegin" oraz pieśni Karłowicza „Zasmuconej" i „Skąd pierwsze gwiazdy". Ogólnie podobały się produkcje zespołu akordionistów młodzieżowego koła TPŻ — pod dyrekcją prof. **Gracjana Guzińskiego.** Szereg recytacji poezji radzieckiej wykonali: pracownicy Centrali Mięsnej — Weronika Owczarzak, Stefania Jóźwiakowska oraz uczeń szkoły dramatycznej — Janusz Dębski. Ponadto usłyszeliśmy pieśni kompozytorów radzieckich i polskich w wykonaniu: Zofii Kuropatwińskiej, (której akompaniowała Halina Orzałkiewicz) i M. Jasickiego. W części artystycznej wystąpił również chór z Poznańskiej Drużyny Harcerskiej. (wm)

Usprawnienie zaopatrzenia w mięso i tłuszcze zwierzęce

Jak już donosiliśmy, z dniem 6 bm. sklepy rzeźnickie w Poznaniu rozpoczną sprzedaż mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów zwierzęcych na bony wydane przez ORZZ.

Konsumenci po otrzymaniu bonów rejestracyjnych powinni przystąpić natychmiast do zarejestrowania ich w najbliżej położonych sklepach rzeźnickich w terminie **do dnia 5 bm.**

Zarządza się następujące dni sprzedaży na bony:

Pr. R. S. — środy i czwartki, **Pr. R 3** — piątki, **Pr. R 4** — soboty.

Bony niezrealizowane w wyznaczonym dniu przepadają.

Ludność nie posiadająca bonów, zaopatrywać się będzie w mięso i przetwory mięsne w przyszłym tygodniu we wtorek, w następnych natomiast tygodniach w poniedziałek i wtorek.

Każdy sklep rzeźnicki będzie zaopatrywany regularnie w towar w ilościach zapewniających pełną realizację bonów w dniach sprzedaży przez cały czas otwarcia sklepu. Nie mają więc konsumenci powodu do skupiania się w sklepach w rannych godzinach sprzedaży, utrudniając w ten sposób sprawne i szybkie zaopatrywanie.

Każdy konsument ma prawo do pobrania bonu mięsnego tylko z jednego źródła rozdzielczego.

Pobranie bonu z 2 lub więcej ośrodków rozdzielczych uważane będzie jako szkodnictwo gospodarcze i odpowiednio karane.

Właściciele względnie kierownicy sklepów rzeźnicko-wędliniarskich, którzy przez nieodpowiednią obsługę klienteli, jak np. nieprzestrzeganie dni sprzedaży, różniczkowanie kupujących w obsłudze, zakłócają normalny bieg zaopatrywania ludności w mięso i tłuszcze, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Źródło nadziei

(Dokończenie ze strony 3)

najśmielsze nadzieje — obserwuje się, rzecz jasna, nie tylko na uniwersytetach. Jest ono powszechne. I stanowi — obok reform społeczno - gospodarczych — najpewniejszą rękojmię zwycięstwa sił postępu w Niemczech.

Rzecz jasna, zjawisko powyższe nie dokonało się samorzutnie lecz dzięki ogromnemu i wytrwałemu wysiłkowi zarówno władz radzieckich jak i lewicy niemieckiej. Tadeusz Borowski, autor „Pożegnania z Marią", b. więzień Oświęcimia, opowiadał mi ze wzruszeniem, że w pewnej zapadłej wsi meklemburskiej widział jak troskliwą i rozumną opieką otaczał tamtejszą szkołę dowódca garnizonu, oficer radziecki.

„Freie Deutsche Jugend" zrzesza już dziś (na 18 mil ludności) milion młodzieży. Jeśli do tego dodamy 700 tys. dzieci, skupionych w organizacji „pionierów" — oraz nieustanne i coraz skuteczniejsze oddziaływanie odrodzonego szkolnictwa — zrozumiemy potęgę odrodzeńczej siły jaką w Niemczech wschodnich staje się, a w znacznej mierze **już jest** młodzież.

Młodzież, która uleczona została z pogardy dla innych narodów; młodzież, którą leczy się wytrwale z megalomanii narodowej i nacjonalizmu; młodzież, której naturalną potrzebę bohaterstwa i energię skierowano w łożysko głęboko humanistyczne; młodzież której wskazano szlachetny cel — i miejsce pokojowych Niemiec w rodzinie narodów **„Wir lernen für den Aufbau. Wir wollen mehr keine Trümmern" — „Uczymy się dla odbudowy. Nie chcemy więcej ruin"** — mówią i piszą młodzi chłopcy i dziewczęta w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

I kiedy w czasie manifestacji na cześć prezydenta Piecka, grupa młodzieży rozpoznała na Unter der Linden samochód Polskiej Misji Wojskowej — powitała go okrzykami **„Freundschaft" Freundschaft! Oder — Neisse Friedengrenze" („Przyjaźń! Odra — Nysa — granicą pokoju"!).**

Kiedy zaś w czasie wyświetlania antyhitlerowskiego filmu „Rotation" w jednym z kin Drezna, na ekranie ukazał się maszerujący „paradnym" pruskim krokiem oddział „Hitlerjugend" — na sali rozbrzmiał młody, świeży dobrze wróżący śmiech.

— To są, proszę pana, jacyś inni Niemcy. Niemcy, których nie znaliśmy — powiedział mi, mówiąc o młodzieży niemieckiej Ryszard Czeczucha, młody warszawiak który wraz z grupą 70 naszych chłopców, uczy się w Lipsku, w olbrzymim „Universalverlag", pięknej i trudnej sztuki drukarskiej.

— Często po pracy spotykamy się z nimi, chłopcami i dziewczętami Z FDJ. Zapraszają nas na swoje zebrania i zabawy — powiedział mi Kazimierz Michalski z Kłodzka, uczeń lipskiej, poligraficznej „Meisterschule" — i nigdy nie ma żadnych zadrażnień. Przeciwnie, okazują nam dużo życzliwości i pomagają jak mogą. To inni Niemcy — powiedział Kazimierz Michalski powtarzając niemal dosłownie opinię Ryszarda Czeczuchy.

Tak, rodzą się inne Niemcy. I to trzeba — niczego nie idealizując, trzeźwo i realistycznie patrząc — jednak dostrzec i docenić.

Bolesław Wójcicki

Dyr. Trzciński mówił o Goethem

W poznańskim życiu kulturalnym, odczyt dyr. Teofila Trzcińskiego o teatralnej działalności Goethego, był wydarzeniem zasługującym na specjalną uwagę. Zarówno interesujący temat odczytu, jak i osoba prelegenta ściągnęły do sali Starego Ratusza wielu sympatyków popularnych u nas „Czwartków literackich".

Teofil Trzciński, znany reżyser, inscenizator i teatrolog, zamiłowany szperacz w dziedzinie historii sztuki scenicznej, przedstawił sylwetkę wielkiego poety niemieckiego od strony na ogół mało znanej — od strony jego działalności na stanowisku dyrektora teatru książęcego w Weimarze. Przez dwadzieścia sześć lat swej dyrektury, Goethe wykazał nie przeciętne zdolności jako — cytujemy określenie prelegenta — „idealny przedsiębiorca teatralny". Połączenie geniuszu poetyckiego z małostkowością dbającego o względy materialne kierownika sceny książęcej — stanowi niezmiernie ciekawy rys charakterystyczny tego nieprzeciętnego człowieka. Goethe nie odegrał w historii teatru niemieckiego takiej roli, jak np. Wagner, lecz niewątpliwie **działalność jego na rozwoju** ówczesnej sceny w pewnym sensie zaważyła. Odnosi się to zwłaszcza do sztuki wykonawczej, do nowych sposobów wyrazu aktorskiego, wprowadzonych przez Goethego, a stanowiących w owych czasach duży krok naprzód.

Niezmiernie interesujące szczegóły z życia aktorów goethowskiego teatru, współpraca poety z Schillerem, jego słabe interesowanie się własną twórczością, wiele ciekawych faceci na temat ówczesnego teatru — uzupełniły starannie opracowaną prelekcję. Wydobycie i odsłonięcie **ludzkiej** strony działalności wielkiego poety, owo ukazanie przysłowiowego „le génie en pantouffles", nie pomniejsza bynajmniej wartości geniusza, lecz rzeźbi jeszcze głębiej obraz jego bogatej psychiki. I dlatego uważamy, że odczyt, przyjęty zresztą gorąco przez audytorium, spełnił należycie swe zadanie.

Słowo wstępne wygłosił przedstawiciel poznańskiego Związku Literatów Tadeusz Kraszewski, który nakreślił w krótkich słowach dotychczasową działalność i dorobek twórczy prelegenta. (j. m.)

KRONIKA

5 LISTOPAD

SOBOTA Elżbiety Trzebowita

Słońce w.: 6.55 zach.: 16.17
Księżyc w.: 15.50 zach.: 6.26

AŻNIEJSZE TELEFONY

Dyżur pełni: Szpital Przem. Pańskiego (tel 1505).
Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obyw. — 689
Informacja pocztowa — 03
Informacja Dworcowa — 528-21
Dokładny czas — 06
„Orbis" — 1550
Pogotowie Techn. Elektrowni tel. 514 11

KOMUNIKATY

Złote gody małżeńskie obchodzą dzisiaj emerytowany kontroler pocztowy Mikołaj Klusak i jego żona Franciszka z d. Mieloszyńska, zamieszkali w Poznaniu przy ulicy Marcelego Mottego 2 m 3. Jubilatom składamy życzenia „Ad multos annos".

Zarząd Pow. Koła Zw. Inw. Wojennych urządza jutro (6 bm.) akademię z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Akademia, połączona z porankiem filmowym, odbędzie się w kinie „Bałtyk". Wstęp bezpłatny. Bilety mogą członkowie odebrać w sekretariacie koła.

Oddział Muzeum Wielkopolskiego w Rogalinie zostaje z dniem 7 bm. na okres zimowy zamknięty. Niedziela, 6 bm., jest ostatnim dniem umożliwiającym zwiedzenie Muzeum w Rogalinie w tym sezonie.

†

Dnia 4 listopada 1949 r. o godz. 2.30 zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy nie zapomniana żona, mamusia i ciocia, śp.

z Fasińskich

Maria Krawczykowa

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu, ul. Bluszczowa.

W ciężkim i nieutulonym smutku
mąż i dzieci, Bolesław, Ola i Marylka

Poznań, ul. Długa 10.
Kraków Szamotuły, Czarnków i Koźmin.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Zakład pogrzebowy, J. Makowski, Poznań, ul. Różana nr 12. 11a-50

Wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym za okazane nam współczucie i oddanie ostatniej przysługi, śp.

Janowi Paterskiemu

składamy serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

żona z dziećmi

Ostrów Wlkp., ul. Sporna 9 11b-20

20.000,-zł nagrody

za wskazanie sprawcy kradzieży motocykla B.M.W. 250 cm³, nr rej. P. 48-57, nr silnika 109444, nr fabryczny 108713. Motocykl skradziono 3 bm. o godz. 18.30 przy ul. Dąbrowskiego nr 51.

Zgłoszenia: Bronisław Łaszczewski Poznań, ul. Zwierzyniecka „Akwarium" (skład). 12715

---

†

W dniu 26 października 1949 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojczulek, ukochany syn i szwagier, śp.

Zbigniew Stefan Michalski

inżynier — leśnik

Pogrzeb odbył się w dniu 29 października br. w Krakowie.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym Św. Jana Vianney na Sołaczu, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

żona z synami, rodzice i rodzina

F2165

Przetarg

Spółdz. Wyd.-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura Instytutu Prasy w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu:

1 samochód ciężarowy marki „GAZ" typ A. A.

Samochód ten oglądać można w garażach Spółdzielni przy ul. Chociszewskiego 43, od 5 XI 1949 r., codziennie od godz. 8 do 13 z wyjątkiem niedzieli.

Oferty na zakup, z podaniem oferowanych cen, w zamkniętych kopertach należy złożyć do dnia 12 XI br. godz. 11 w biurze Delegatury przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój nr 2, gdzie również tego samego dnia o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Wadium wysokości 200,— zł.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Dyr. Delegatury
M. Zabiełło

d736

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie firma

IRENA SZAŁOWA

Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a

(dom ogrodowy)

p6350

Przedsiębiorstwo państwowe

przyjmuje konstruktorów,

inżynierów i techników

Z DZIAŁU MECHANIKI I ELEKTROTECHN.

Zgłoszenia „Energoprojekt", Poznań, Rzeczypospolitej 5, pokój 24. 11a-35

ZARZĄD MIEJSKI W ZIELONEJ GÓRZE

ogłasza **KONKURS** na stanowiska:

1. **INSPEKTORA MIEJSKIEGO**
2. **ARCHITEKTA MIEJSKIEGO**
3. **LEKARZA MIEJSKIEGO (pediatrę)**
4. **KIEROWNIKA SAMODZIELNEGO ODDZIAŁU OSIEDLEŃCZEGO.**

Pobory ad 1—3 według grupy VI plus 5.000 zł dodatku funkcyjnego; ad 4) — grupa VII plus 4.000 zł dodatku służbowego. Posady do objęcia natychmiast.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod powyższym adresem.

Za prezydenta miasta
(—) J. Zboralski
kierownik Wydziału Ogólnego

11a-49

100.000,— na nr 99043

padło w II klasie 57 Loterii w KOLEKTURZE

p6462 **J. PRZYBYSZ**

Poznań, Mielżyńskiego 14

Odnowienie losów do III klasy do 7 XI 49 r.

Wytwórnia Galanterii Skórzanej

Alfons Florczyk

Poznań, Kramarska 19/20 — Tel. 26-14

poleca:

torebki damskie, walizki, tornistry szkolne, teki itp.

11a-5

Spółdzielnia „Las"

Oddział Okręgowy w Gorzowie Wlkp.

ul. Mieszka I 57

poszukuje zaraz z kwalifikacjami i praktyką:

kierownika finansowego

kierownika technicznego zakładów mechanicznych: stolarni, beczkarni, ślusarni i kuźni

kierownika handlowego oraz

2 referentów eksploatacyjnych leśników

Warunki do omówienia. 11a-42

Retuszerka

do miasta powiatowego potrzebna, za dobrym wynagrodzeniem. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12666

SAMOCHODY

na rozbiórkę

kupuje

T. Czajczyński,

Poznań,

ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. p6397

GRĘPLARNIA

przyjmuje:

wełnę, watę, stare kołdry oraz szarpaninę ze starych rzeczy na materiały i watalinę.

Solacz — Kaszubska 6 (Tel. 40-74)

narożnik Mazowieckiej obok kościoła — tramwaj „9" i „11". 11a-36

Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale kupuję. Dla warsztatów dogodne warunki zamiany na świece regenerowane. —

CENTRUM - KAMIŃSKI

Poznań, Daszyńskiego 17

(Górna Wilda). p6425

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Dr med. Adam Burda, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, wznowił przyjęcia. Poznań, Ogrodowa 5, od godz. 16—17, tel. 85-25. p6215

Wolne posady

Czeladnik szewski na reparacje potrzebny. Dąbrowskiego 88. 12662

Pomoc domowa, młoda, uczciwa, potrzebna. Golęcińska 13, m 2. 12661

Potrzebna dziewczyna do restauracji. M. Rokossowskiego 57. 12660

Przedsiębiorstwo państwowe zatrudni zaraz 4 SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH (księgowość przebitk.) Oferty z życiorysem składać: „Głos Wlkp." nr 11a-39.

Starszą, solidną, dochodzącą, na dobrych warunkach przyjmę. Ostroroga 3, m. 2 od 14 do 16. 12656

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. Sew. Mielżyńskiego 5, m. 7a. 12630

Uczeń piekarski potrzebny. Piekarnia, Poznań, Żerawia 19/21. 12688

Zawijaczki, tylko kwalifikowane siły, potrzebne do pakowania dropsów. Ul. Łazienna 1. 11a-44

Siła biurowa młodsza do maszyny, kartoteki, obliczania wypłat, zestawień i innych prac biurowych zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-45.

Dziewczyna potrzebna zaraz. Marsz. Rokossowskiego 86, m. 14. 12680

Panienkę młodszą do szycia cholewek. Oferty Głos Wielkopolski nr 12682.

Pomoc domowa potrzebna, najchętniej starsza. — Grudzieniec 16. p6446

Pomoc domowa, dochodząca lub stała, potrzebna. Limanowskiego 19 m. 5. 12663

Przyjmę uczciwą pomoc domową. Zgłoszenia: ul. Poznańska 49, m. 1, codziennie od godz. 17.00. F2153

Pomocnicy domowej, dochodzącej poszukuję zaraz. Referencje pożądane. — Zgłoszenia: Chełmońskiego 17, m. 5, od 14—15. F2149

Biuralistka młodsza, dobrej prezencji, ze znajomością korespondencji, list wypłat i maszynopisma zaraz potrzebna. Dokładne oferty z podaniem wynagrodzenia Głos Wielkopolski nr 12681.

Państwowy Przemysł Mięsny
Zakład M O 1
Poznań, Rataje 138
poszukuje zaraz:

technika-konstruktora
techników-mechaników
stolarzy
ślusarzy
robotników

Zgłoszenia kierować do Wydz. Pers. F2166

Młodszy ogrodnik (specjalista kwiaciarz) potrzebny. Zgłoszenia. Ogrodnictwo Szukała, Piastów, poczta Widawa, Wrocławska. c2334

Magister(stra) farmacji, blisko Poznania, 1. XII. 1949 lub 1. I. 1950. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.9. p6421

Wychowawczyni niemieckim potrzebna, Warszawa, Mianowskiego 12, m. 4 Łopuska. 11b-13

Stolarzy meblowych i budowlanych

przyjmie natychmiast

Spółdz. Budowlana „Postęp" — Poznań, Poplińskich 4, m. 9.

p6424

Technik(czka) dentystyczny, samodzielny, stal, paladon, potrzebny natychmiast. Dobre warunki. Zgłoszenia: Świdnica Śląska, Żeromskiego 11, Piechowiak. 12622

Placowy do tartaku potrzebny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.93. p6483

Pomocnik biurowy do tartaku potrzebny. Oferty: PAR Ratajczaka 7 dla 11,92. p6482

Strażniczka energiczna potrzebna zaraz. Dom Pracy, Bojanowo, powiat Rawicz. 11b-21

Czeladnik krawiecki, ręczniarka, potrzebni. Brzoskowski, Limanowskiego 19. 12727

Pomocnik krawiecki potrzebny. Półwiejska 31, m. 10. 12723

Przychodnia pomoc domowa, cały dzień. Matejki 60, m. 7. 12711

Czeladnik szewski potrzebny. Niecała 18 skład. 12707

Potrzebna pomoc domowa, najchętniej starsza, mieszkanie i utrzymanie. „Cukry" Fredry 1. 12703

Stolarz potrzebny. Stolarnia, Czartoria 1. 12701

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. — Sienkiewicza 8 m. 6. c2345

Uczeń z prowincji może się zgłosić. Poznań, Matejki 66, piekarnia. 12729

Potrzebna pomocnica na haft, siatkę fillet. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12716.

Potrzebny kierownik młyna gospodarczego. Oferty do 15. XI. PAR, Ratajczaka 7, dla 11.84. p6474

Pomoc domową z gotowaniem. Zgłoszenia: Wielka 20, III p. p6470

Pomocnik fryzjerski i uczeń potrzebni. Św. Marcin 50. p6469

Ekspedientkę, młodszą siłę na okres 3-miesięczny przyjmie my M. Walczak Paderewskiego 3, specjalny sklep słodyczy. p6467

Centrala Ziomu Św. Marcina nr 61, poszukuje kasjera(rki) ze znajomością prac biurowych. p6451

Gosposię lub dziewczynę uczciwą zaraz przyjmę. Leszczyńskiego 11, m. 1. p6478

Nauczyciela(ki) do historii i do nauki o Polsce poszukuje zaraz Miejska Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego w Odolanowie Wlkp. Dobre warunki płacy. Mieszkanie do dyspozycji. p6455

Szuka posady

Rządca gospodarczy, 15 lat praktyki na wzorowych majątkach. Oferty Głos Wielkopolski nr 12608.

Samodzielne stanowisko administracji przyjmę od grudnia. Warunek mieszkanie. Oferty Głos Wlkp. nr 12639.

Drogista dyplomowany, 20 lat praktyki, poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp. nr 12698.

Organista, absolwent Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 12572.

Młodsza siła biurowa praktyka szuka posady. Zgłoszenia: telefon 28-07. c2339

Magistra farmacji z długoletnią praktyką szuka posady w Poznaniu Oferty nr 2149: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2341

Doświadczony przemysłowiec - rolnik z wyższym wykształceniem, dobry organizator i energiczny administrator, — działacz społeczny — poszukuje stosownego zajęcia. Oferty: „Głos Wlkp." Rokossowskiego 16 nr 2066. F2162

Mistrz kowalsko-ślusarski z karta rzemieślniczą, długoletnią praktyką, szuka posady w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2059. F2155

Student IV roku poszukuje pracy. Chętnie korepetycje. — Oferty nr 4989: Daszyńskiego 48. k1087

Księgowa-bilansistka rutynowana przyjmie dodatkową pracę. Oferty nr 4978: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1077

Stenografka przyjmuje dorywcze prace, protokołuje na posiedzeniach. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 11.60. p6458

Absolwent gimnazjum handlowego przyjmie posadę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,87. p6477

Złotnik starszy na wszelkie prace szuka zatrudnienia — miejscowość obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,94. p6484

Nauka

Do gimnazjalnego licealnego zespołu przyjmuję uczniów Łukaszewicza 2, m. 10. 12653

Tańców nowoczesnych wyuczam sześciu lekcjach. Antoszewska Poplińskich 5a (Wilda). p6111

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej rozpoczyna 5 listopada. Kursy księgowości przebitkowej z planowaniem statystyką. Kursy stenografii — Zapisy: Zwierzyniecka 13 od 8—15 16—17. Tel 529 08. p6330

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 12551

Tańców nowoczesnych narodowych step wyucza — M. Szczurek, Zeylanda 2. p6401

Księgowości nauczysz się kupując Bolesława Iwańskiego „Podręcznik Księgowości i Bilansowania". Sprzedają księgarnie. Cena 800,—. p6468

Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3-mies. kursy księgowości, stenografii i maszynopisma. 12686

Prof. matematyki udziela lekcji. Szamarzewskiego 16, m. 6. p6427

Osobiste

Welony, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam welony upinam Mickiewicza 28. p5902

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, ceruję, merežkuję, okrętkuję. p6360

Stolarskie prace kto wykona spiesznie? — Babińskiego 7, m. 2. p6481

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62. p6378

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno, Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Meble różne komplety oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Meble nowe sypialnie używane sprzedaje, kupuje Pluciński, Kozia 6. 11a-16

Tapczany, fotele, łóżka kanapy rozkładane poleca Kopczyk, Szkolna 2. 11a-13

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam, Kopernika 6, m. 12, 12617

Opony rozmiar 600×16 550×16, 475×16 450×16 450×17, nowe, importowane. — „Erbeauto", Dąbrowskiego 25a. 11a-25

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl Wolności 11. p6384

Pianino sprzedam tanio, Wiśniowa 43, Dębiec parter. F2147

Sprzedam samochód KDF na chodzie, 60.000 zł. Zgłosz.: Gorzów, Mostowa 13 I p., tel. 858. 11a-37

„Kapeli" 4-lampowy na stalówkach smoking, lis srebrny, maszynę do szycia, Rolna 52a, m 9 od godz. 16. k1084

Kolnierz — pelerynkę z piżmowców, modny fason Słowackiego 48, m. 8. 12665

Kamienica, olbrzymi narożnik, 2.600.000, — druga 1.500.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 12651

Radio 3-lampowe, prąd stały, Kossaka 23, m. 6. 12648

Tapczan dwuosobowy, nowy — sprzedam tapicernia, Strzelecka 8. 12646

Stół okrągły sprzedam, Jackowskiego 13, m. 1. 12641

Drzewo budowlane z rozbiórki, ul. Spichrzowa 42. 12640

Maszynę do pisania „Orzeł" sprzedam, Kantaka 7 m 4. 12596

Sypialnie, maszynę do prania sprzedam, Wierzbięcice 49, m. 16. 12692

Samochód BMW, 6-cylindrowy bardzo dobrym stanie, okazja nowe ogumienie, sprzedam, Telefon 97-91 od godz. 8—14. 11a-40

Streptomycyna, kombinezon futrzany, 2 łóżka z materacami, stół, Kubicki Drużbackiej nr 8, m. 9. 12677

Maszynę do szycia „Singera", gabinetową i zwykłą, Chłapowskiego 3 m. 3. p6445

Radio 6-lampowe, zmienny. — Rokossowskiego 69, m. 31. 12629

Sprzedam maszynę „Singer" rotacyjną motocykl „Victoria", 200 cm³, Żydowska 11 12643

Parcela willowa Śródmieście, zadrzewiona, 1.750.000 Jeżyce 1.000.000. — Winiary 500.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 12652

Przyjmę dziewczynkę (½—3 lat) na własne. Oferty Głos Wielkopolski nr 12736.

Za długi mej żony Ireny Skupińskiej, Poznań, Piaskowa 2/3, nie odpowiadam, Mąż Andrzej Skupiński, Grochowe Łąki 5. c2349

Motocykl Zündapp, 200 cm³, tanio, Lodowa 3, m. 4. 12689

Futro damskie, seale francuskie, modne jak nowe, okazyjnie, Telefon 68-95. p6442

Wózek głęboki, najnowszy typ i sportka, Strzelecka 41, m. 4. p6437

Sprzedam skrzypce dobrym stanie, Garbary 35, m. 2. F2148

Maszynę do szycia, damską, sprzedam, Prądzyńskiego 23, m. 6. k1086

Streptomycynę tanio sprzedam, Fredry 5 m. 7. c2338

Wózek koszykowy sprzedam, Matejki 51 m. 9. 12708

Piec żelazny przyczepka rowerowa akwaria z rybkami, stół rozciągany, Polna 3 m. 6. 12714

Pianino czarne krzyżowe, Rokossowskiego 47, m 6 2 × dzwonić. 12709

Zündapp, 200 m³, zamienię na 350—500 m³, Knapowskiego 9, m. 16. 12705

Meble używane, sypialnie, jadalnia orzech kaukaski gabinety, salonik toaletty, biblioteki, fotele, różne, Składnica, Rokossowskiego 70. 12704

Pelisa modna ładna, 32 000 zł. Kossaka 6 m. 1. 12700

Pianino „Seiler" tanio, M. Rokossowskiego 38, m. 8. 12735

Wózek dziecięcy (Kon-kon), Kościelna 22, m. 12. c2347

Biurko białe i dywan sprzedam, Promienista 42, m. 3. c2344

Futro okazyjnie, sile modne, Piowiecka 13, parter (Ostroróg), godz. 15—17. c2342

Lisa krzyżowca sprzedam, — Wrocławska 14, m. 17, podwórzu prawo. 12731

Szafę do rzeczy sprzedam korzystnie, Żupańskiego 3, m. 4. k1092

Beczki dębowe do kapusty. Ceny fabryczne, Dębiecka 53. k1091

Dom z ogródkiem korzystnie sprzedam, Stanisław Kmieciak, Mikołaj Bogdańskiego 1. k1089

Owczarka alzackiego okazyjnie, Siemiradzkiego 3a, m. 6. 12739

Radia, lodówki kuchnie elektryczne, wentylatory stołowe Daszyńskiego 35, skład elektrotechniczny. k1088

Sprzedam windę mieszkaniową do motoru. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2065. F2161

Parcele Śródmieściu sprzedam, Adres wskaże Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 2063. F2159

Koguty Sussekszy Leghorny, Graniczna 1 m. 4. 12734

Jadalnia sypialnia w dobrym stanie, M. Rokossowskiego 216, godz. 12—14. 12732

Kamienicę 3-piętrową, śródmieściu sprzeda tanio właściciel, Tel. 507-22, wieczorem. p6480

Maszyna walizkowa do pisania, Dolna Wilda 8 m. 9. p6473

Parcele: Górczyn Winiary, Starołęka Debiec Czerwonak, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. p6472

Parcela 8-morgowa Starołęce, całość lub częściowo morga 250 000, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p6466

Willę komfortową, wyłączną, wolnym mieszkaniem, idealną połowę Ostroroga kamienicę komfortową wyłączona 5 sklepami, Łazarzu całość wzgl. połowę sprzeda Metelski, Marcina 13. p6465

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p6399

Spiesznie kupię kilka gramów chloromycetyny lub aureomycyny. Telefon 62-36. 12699

Maszyny biurowe, W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18 p6137

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. p6368

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p6400

Willę Sołaczu, Puszczykowie, Puszczykówku, spiesznie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,638. p6381

Willę lub połowę z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub najbliższej okolicy kupię. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 11,5 p6417

Kupię samochód DKW Meisterklasse lub w dobrym stanie 4-cylindrowy znanej marki Oferty: „Głos Wlkp." Gorzów „Samochód". 11a-38

Domek 1—3 morgów rolí kupię. Miejscowość obojętna. Of.: „Głos Wlkp." nr 12635.

Fotograficzny małoobrazkowy Retina, Leica i podobne, kupię. Wiadomość: Rynek Łazarski 18 biuro, do 16. c2340

Gospodarstwo blisko Poznania 5—40 morgów. Oferty: Wieczorek, Legnica, Działkowa 60. 11a-48

Motocykl 250—350, bardzo dobry stan, kupię, Szymański, Drzymały 12. 12725

Kupię westfalkę w dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 12720.

Sportkę w dobrym stanie kupię, Sikorska, Mickiewicza 27, parter. 12702

Kamienice, wille, parcele poszukuję dla poważnych reflektantów Metelski Marcina 13. p6464

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, biżuterię, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby kupuję, sprzedaję. „Okazja", Dąbrowskiego 3. p6453

Kupię opony samochodowe — 900×20. Telefon 25-57. p6460

Łyżwy hokejówki z butami nr 43 kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,53. p6452

Willę lub domek ogrodem, wolnym mieszkaniem kupię, Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2071. F2167

Futro męskie względnie baran (dobre) kupię. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12738.

Willę 1—2-mieszkaniową wyłączoną wolnym mieszkaniem, wzgl. połowę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,89. p6479

Zamiana

Mieszkanie 2-pokojowe kuchnią, Kwiatowa, zamienię, zwrotem różnicy kosztów na 2 pokoje kuchnią, łazienką, okolicy Starego Rynku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,38. p6439

Oddam futro damskie za pokój. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.28. p6436

Zamienie duży pokój z kuchnią na 2 duże z kuchnią za zwrotem kosztów Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2055. F2151

Pokój z kuchnią łazienką wspólną, w blokach kolejowych, na pokój kuchnią prywatne. Of. Gł. Wlkp. nr 12718.

Czteropokojowe przynależnościami centrum Sopot, na trzy wzgl. czteropokojowe Poznań. Zgłoszenia: Poznań, Paderewskiego 2, m. 2, II ptr. c2335

2 pokoje z kuchnią, duży ogród owocowy, samodzielne, Jeżyce, na 3 pokoje z kuchnią, Jeżyce. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12717.

Pokój używaniem kuchni, łazienki, blisko Rynku Jeżyckiego, zamienię na pokój kuchnią, zwrócę koszty. — Oferty Głos Wlkp. nr 12712.

Frontowe 3-pokojowe, samodzielne, łazarz, na 2-pokojowe, samodzielne, okolicy kina Bałtyk śródmieściu, Oferty Głos Wlkp. nr 12724.

Pieniądz

Krawcowej jako wspólniczki poszukuje krawiec. — Oferty Głos Wlkp. nr 12722.

Sametny średnim wieku, z gotówką, przystąpi do spółki. — Oferty nr 4980: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1079

Wolne lokale

Magazyn oddzielnym podwórzem, centrum, wydzierżawię. Oferty nr 2159: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2351

Pokój umeblowany 2 sytuowanym studentom. Oferty Głos Wielkopolski nr 12737.

Studenta spokojnego na wspólny, Of. Głos Wlkp. nr 12696.

Umeblowany śródmieściu, komfort, willi telefon. Oferty Głos Wielkopolski nr 12695.

Skład odstąpię na pracownię lub cichy przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 12690.

Garaż, 2 ubikacje na magazyn, Limanowskiego 12, m. 9, 12685

Wyremontowane mieszkania 2-do 3-pokojowe III—IV piętr. Zwrot kosztów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,37, p6438

Pokój samotnemu panu, Paderewskiego 11, m. 12. c2337

Przyjmę gimnazjalistkę na wspólny pokój. Oferty nr 2144. Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2336

Szuka lokalu

Pokoju pustego poszukuję, zapłacę rok z góry. Of.: „Głos Wlkp." nr 12667.

Pan na stałej posadzie poszukuje pokoju. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 12664.

Pokoju umeblowanego, komfortowego. Cena obojętna. Oferty, „Gł. Wlkp." nr 12658.

Większego pokoju samodzielnego za zwrotem kosztów do 70 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 12721.

Pokoju pustego, umeblowanego, używalnością kuchni, poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 12719.

Pan na okres 3 miesięcy poszukuje niekrępującego skromnego pokoju (przebywa 2—3 dni tygodniu). — Oferty Głos Wielkopolski nr 12706.

Kupiec samodzielny poszukuje umeblowanego, centrum, zaraz. Oferty nr 2158: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2350

Młody pan na stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju chętnie śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 12730.

Pokoju kuchnią poszukuję — zwrócę koszty remontu. Rybaki 6a, m. 1. k1090

Student S. I., kawaler, poszukuje pokoju. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 11,40. p6441

Absolwentka A. H. poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2064. F2160

Licealistka poszukuje pokoju. Zapłaci z góry lub prowiantem. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2061. F2157

Dwie pracujące studentki poszukują zaraz pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2060. F2156

Młody samotny szuka pokoju z dobrym utrzymaniem może być wspólny. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2056. F2152

Pokoju, najchętniej śródmieście, poszukuje aktor. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 11,59. p6457

Pokoju pustego, spiesznie, pracujący, samotny student. — Czynsz według umowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.86. p6476

Pokój z kuchnią, lub bez kuchni, peryferie, najchętniej Junikowo. Zwrot kosztów remontu. Of. Gł. Wlkp. nr 12684.

Studentka szuka pokoju, płaci prowiantem. Adres wskaże Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2067. F2163

2 studenci ostatniego roku S. I. szukają pokoju na Wildzie lub Dębcu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12636.

Mieszkania 2—2½ lub 3 pokoi, łazienką zwrotem kosztów, poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,49. p6448

Pokoju kuchnią lub wspólną za zwrotem kosztów poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,48. p6447

2 studentki na stanowisku, poszukują pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,43. p6443

2—3 pokoje kuchnią, wszelkimi wygodami, zwrotem kosztów remontu, spiesznie poszukuje bezdzietne kulturalne, pracujące małżeństwo. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.39. p6440

Dzierżawy

Drogerię w Poznaniu oddam w dzierżawę lub przyjmę wspólnika. Of. Gł. Wlkp. nr 12697.

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. Świadectwo ukończenia gimnazjum na nazwisko Marian Nawrocik. 12645

Zgubiono świadectwo szkolne z roku 1946/47 nazwisko Eugeniusz Dąbrowicz. 11a-48

Skradzione zaświadczenie rejestracji nr 112, wydane przez Zarząd Miejski Krotoszyn na nazwisko Jan Piotrowski, Krotoszyn. 11b-22

Kolczyk pamiątkowy zgubiono. Oddać wynagrodzeniem: Rokossowskiego 71, m. 14. 12726

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Józef Mačkowiak. 12713

Zgubiono zegarek damski. — Zwrot za wynagrodzeniem, Janickiego 1 m. 6. c2346

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną w Grudziądzu, Kazimierz Chmielewski. c2343

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU, milicyjne zameldowanie, metrykę urodzenia, inne dokumenty, Leon Chojnacki. F2158

Zgubiono zaświadczenie rejestracji poborowych na nazwisko Zdzisław Osuch. 12733

Znalazcę małego damskiego zegarka na beżowym pasku, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Król. Jadwigi 3a, m. 10. 12693

Zgubiono torebkę z dokumentami na nazwisko Maria Tomiak, Gwiaździsta 31 m. 2. Prosze o zwrot za wynagrodzeniem. F2150

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Teresa Szulcówna, Daszyńskiego 44. k1085

Różne

Przyjmę dziewczynkę na wychowanie. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 11,63. p6461

Oczka podciągamy (oczko 7). Haft i Plis Ratajczaka 11. p5504

Naprawa maszyn biurowych, Rohowski i Ska. Poznań Mielżyńskiego 18. p6168

Robótki merežka, okrętka, podnoszenie oczek, Grobelna, Paderewskiego 8 (Nowa). 12511

Wszelkie prace kuśnierskie wykonuję ul. Grottgera 5, m. 7 — Aniela Szałek 12670

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529-09 zast. red. nacz. 502-31 sekr redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Administracja (prenumerata): Poznań ul. M Rokossowskiego 16 tel 69 72 Konto PKO Poznań V 4499

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. tel 64-75 i 62 79. Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—0564

REPREZENTACYJNY gruziński zespół taneczny w POLSCE

Illiko Suchiszwili, wysoki, postawny mężczyzna o twarzy południowca, jest kierownikiem artystycznym Gruzińskiego Ludowego Zespołu Tanecznego, który w dniu 31 października przybył do Polski na szereg gościnnych występów: w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi, w Białymstoku, Szczecinie oraz kilku ośrodkach fabrycznych.

Żywo gestykulując, obdarzony dużą swadą i temperamentem, p. Suchiszwili dzieli się z nami uwagami i informacjami na temat swego zespołu.

Powstał on w czerwcu 1945 roku. Założenia i cele jego pracy twórczej są nader oryginalne. Chodzi mianowicie o zrekonstruowanie i odtworzenie na scenie setek zapomnianych, przepięknych narodowych tańców gruzińskich dawnych wieków. Praca to niezmiernie żmudna, a równocześnie jakże pasjonująca! Przydzieleni do zespołu specjaliści — badacze folkloru i historycy podróżują niemal bezustannie po najdalszych zakątkach kraju, szukając w obyczajach ludu, legendach i starym malarstwie — śladów dawnych melodii i tańców.

Jako przykład podaje p. Suchiszwili fakt, że powszechnie dziś znany utwór „Samaja" (tzw. „Taniec trzech dziewcząt") skomponowany został wiernie na podstawie cyklu fresków z V wieku, odnalezionych w klasztorze Mschedy. Dotychczas o istnieniu tego tańca wiedziano jedynie z lektury starych ksiąg gruzińskich.

Inne tańce, np. wojenny „Chorumi", — w którym ciekawy szczegół — może brać udział jedynie nieparzysta liczba wykonawców, pochodzą z IV i późniejszych wieków naszej ery. Największa jednak ich ilość powstała w w. XI, „złotym wieku" Gruzji, kraju o wspaniałych przebogatych tradycjach kulturalnych. Rozmówca nasz zwraca uwagę na fakt, że każda, najmniejsza nawet dzielnica jego ojczyzny ma swój odrębny, specyficzny styl i formę tańca.

Gruziński „ensamble" składa się z 40 artystów, w tym 15 kobiet. Pomimo zaledwie pięciu lat istnienia — dorobek nagromadził się już pokaźny. W Związku Radzieckim dano z górą 800 koncertów — za granicą przeszło 200. W 1948 roku zespół odbył tourneè po Finlandii, Danii Rumunii i Węgrzech, spotykając się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem ze strony widowni. W roku bieżącym występowano z ogromnym powodzeniem w Austrii i wszystkich czterech strefach okupacyjnych Niemiec.

Niezmiernie ciekawy i urozmaicony repertuar podzielony został na dwa programy. Pierwszy z nich zawiera 19, drugi zaś 18 tańców ludowych, opartych zarówno na tematyce wiejskiej jak i miejskiej. Opracowuje się w tej chwili trzeci program, złożony już wyłącznie z utworów współczesnych, zaczerpniętych z życia dzisiejszej, kołchozowej wsi gruzińskiej.

W skompletowaniu zespołu ogromną rolę odegrały odbywające się corocznie w Gruzji olimpiady amatorskiej twórczości ludowej. Dzięki imprezom tym odkrywa się stale coraz to nowe, nieprzeciętne talenty.

Nasz rozmówca p. Suchiszwili ma za sobą piękną karierę artystyczną. Wspomnimy tylko, że przed wojną, na Wszechświatowym Konkursie Tańca w Londynie, otrzymał złoty medal, poza tym jest laureatem Wszechzwiązkowego Festiwalu w Moskwie w 1939 r. Za wybitnie owocną działalność na polu sztuki panu Suchiszwili, który jest jednocześnie baletmistrzem, solistą, autorem układów tanecznych i pedagogiem-choreografem — przyznano w 1949 r., podobnie jak i innej członkini zespołu, Nino Ramiszwili — nagrodę im. Stalina I stopnia.

W występach zespołu bierze również m. in. udział znakomity baryton Opery w Tyflisie, znany z licznych występów w Moskwie i za granicą, p. Batu Krawieiszwili.

Ze względu na oryginalne metody twórcze, swoisty koloryt kaukaskiej sztuki ludowej i wreszcie wysoki kunszt taneczny — występy zespołu gruzińskiego zapowiadają się niezmiernie interesująco.

Sł. R.

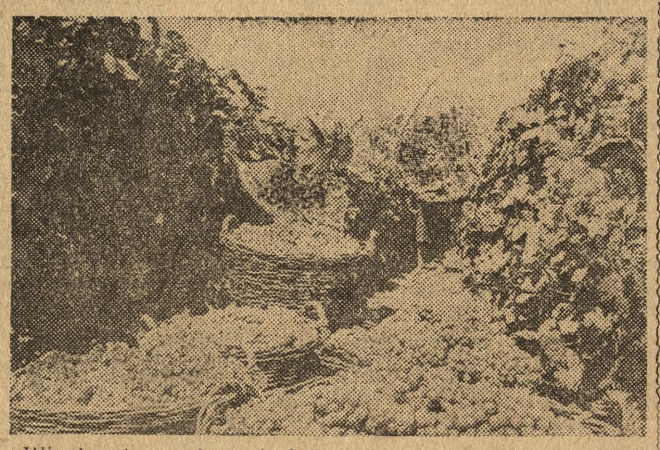

Winobranie na plantacjach kołchozowych ziemi krasnodarskiej

Proszę powstać, Sąd idzie!

Piekielny fortepian

Fortepian, to wspaniała rzecz. Przypuśćmy: gra mistrz Szpinalski. Przymykamy oczy, przenosimy się do cudownej krainy tonów. Jest nam dziwnie dobrze.

Inaczej jednak było u pp. Woźniaków. Sąsiad, 25-letni miłośnik tonów, zaczął uczyć się grać na fortepianie. Lekcje rozpoczynał w późnych godzinach wieczornych. A że jest

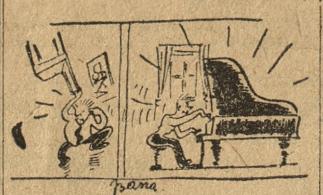

człowiekiem rozsądnym, na początku uwziął się na gamę i proste kombinacje tonów. — Do re, mi, fa, so, la, si, do... — pomagał swoim głosem fortepianowi. Albo: — Do-re-mi, do-re-mi... — i tak bez końca. Obywatel Woźniak zatykał sobie uszy, ob. Woźniakowa zaś: — Mój drogi, ja wyjdę do Heli! Mam nowy żurnal, pokażę jej." I ob. Woźniak zostawał sam z przeklętymi tonami, które jak uporczywe muchy zaczęły latać po pokoju. Z początku chodził, potem zdenerwowany usiadł, znów zaczął chodzić i wreszcie nie wytrzymał:

— Panie! U[illegible]koi się pan z tym swoim k[illegible]etem! — ryknął nagle prze[illegible]rzwi. — Niech pan sobie pobrząka na fajerkach, to lepiej będzie!

— A co to pana obchodzi? — odezwał się głos z drugiego pokoju. — Pan sobie może pobrząkać, na czym chce, a mnie niech pan rad nie daje, bo panu są potrzebne!

— Smarkacz i szczeniak!

— A pan, stary zramolały osioł!!!

— Pan za to odpowiesz!

— Pan też!

— Ja panu pokażę! — nim dokończył, zdenerwowany do ostateczności wyrżnął krzesłem w drzwi. Po chwili i druga strona czymś twardym odpowiedziała. Znowu coś zładowało na niewinnych drzwiach. Odpowiedzi następowały jedna po drugiej, epitety też coraz dosadniejsze, aż odezwał się dzwonek...

Był to milicjant którego wezwali współmieszkańcy domu.

. . . . . .

— Wysoki Sądzie! Nie mogłem dłużej znieść tego piekielnego fortepianu — zeznawał ob. Woźniak. — Niech pan sędzia sobie wyobrazi, że ktoś wygrywa tylko „tralala", „tralala" do późnej nocy! Czy i pan sędzia wytrzymałby przy takim akompaniamencie?

Oskarżony muzyk nawet nie bronił się. Zapłacił 3 tys. zł kary za zakłócenie nocnego spokoju. Czy przestał grać na fortepianie? Nie. Gra do dzisiaj. Gra z większą jeszcze furią i brawurą, ale w godzinach kiedy wie, że pp. Woźniakowie są u znajomych lub w teatrze.

Chochoł

Głos Sportowy

UDANY „czwartek bokserski"

Ostatni „czwartek bokserski" udał się tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym.. Walki stanęły na zadowalającym poziomie technicznym i przyniosły szereg interesujących pojedynków.

W wadze muszej Sędziak (Stal) wypunktował Majchrzaka (Gw) w koguciej Martyniak (Kol) uległ Liedkemu II (Bud), w piórkowej po najpiękniejszej walce dnia Tulecki (W) wygrał przez t. k. o. w 2 r. Łysiaka (Bud), w lekkiej Bogajczyk (Bud) uległ Dąbrowskiemu (Stal); Świderski (Kol) pokonał Stawskiego (Gw), Kaźmierczak (W) wypunktował Ciesielskiego (Gw); w półśredniej Kukucki (W) wygrał ze Szczęśniakiem (Kol) a Mrówka (Bud) z Grabusem (W) w średniej Kupczyk II (Kol) znokautował Idziszaka (Gw) w 2 starciu.

UWAGA Związkowcy!

KS Związkowiec — Poznań — wzywa wszystkich członków szczególnie młodzież, obowiązkowo do wzięcia udziału w **Marszach Jesiennych** „Szlakiem Zwycięstw", które odbędą się w niedzielę, dnia 6 listopada br. o godz. 10 na boisku Związkowiec-Warta, ul. Rolna. Zbiórka wszystkich zawodników o godz. 9. Na zlecenie ORZZ i Zrzeszenia Związkowiec Okręgu Pozn. wzywa się członków związków zawodowych: 1. Adm. Cywilnej i Wojskowej, 2. Drogowy, 3. Dziennikarzy, 4. Filmowy, 5. Fryzjerski, 6. Inst. Społ., 7 Naftowy, 8. Polskie Radio, 9. Poligraficzny 10. Skórzany, 11. Służby Zdrowia, które mają przynależność do KS Związkowiec.

KTO? Kim, GDZIE?

Sobota, 5 bm.:

godz. 14 — Zawody lekkoatletyczne OSHCP — Lic. Mechaniczne, w ramach ligi szkolnej w hali K. F.

14.30 — Warta—Kolejarz, decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów na boisku Warty.

Niedziela, 6 bm.:

godz. 12 — Warta—Kolejarz towarzyski mecz drużyn ligowych (w pełnych składach) na boisku Warty.

14.30 — Stal — Kolejarz (Gostyń) — A-klasa POZPN, na stadionie miejskim.

16.30 — Warta Ib — Stal, towarzyski mecz koszykówki w hali K. F.

17 — Warta — Kolejarz, mecz piłki koszykowej o mistrzostwo ligi w hali K. F.

17 — Czwórmecz pływacki z udziałem Warty, Spójni Stali i Gwardii (Krotoszyn) w hali przy ul. Wronieckiej.

19 — Warta Ib — Gwardia, mecz bokserski o mistrzostwo kl. A, w hali Ciężkiego Przemysłu.

Pierwsza parada poznańskich pływaków

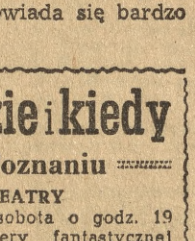

Po blisko dwumiesięcznym odpoczynku pływaków poznańskich, odbędzie się w dniu 6 listopada rb. otwarcie sezonu zimowego na pływalni krytej, przy ul. Wronieckiej, połączone z czwórmeczem pływackim z udziałem najlepszych zawodniczek i zawodników Wielkopolski.

Na program zawodów składają się konkurencje indywidualne oraz sztafety zawodniczek, zawodników i chłopców, skoki oraz piłka wodna.

W zawodach biorą udział drużyny wyrównanych zespołów Związkowca — Warty i Spójni znanych lokalnych rywali, ZS „Gwardii" oraz „Stali". Nadto na starcie ujrzymy nowy narybek „Budowlanych" i „Ogniwa".

Początek zawodów o godz. 17.

Piłkarskie derby juniorów Warta — Kolejarz

Finałowe zawody o mistrzostwo juniorów okręgu poznańskiego na rok bieżący odbędą się w sobotę, dnia 5 listopada br. o godz. 14,30 na boisku Warty przy ul. Rolnej. W pierwszym meczu finałowym zwyciężyli juniorzy „Warty" w stosunku 1:0. Ze względu na to, że o tytule mistrza decyduje ilość punktów, mecz sobotni jest spotkaniem decydującym i zapowiada się bardzo interesująco.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: sobota o godz. 19 premiera opery fantastycznej „Opowieści Hoffmanna" J. Offenbacha pod batutą Zygmunta Wojciechowskiego w następującej obsadzie: H. Dudicz-Latoszewska, B. Iglikowska, A. Kawecka, B. Kostrzewska, Fr Arno, J. Bieńkowski, W. Chomiak, J. Katin, E. Kossowski, A. Łukasik, Z. Mariański I. M.kulin, J. Sendecki i W. Szpingier. Reżyseria i inscenizacja: Wiktor Bregy, dekoracje projektu Zygmunta Szpingiera, balet układu Eugeniusza Papińskiego. **Niedziela — „Opowieści Hoffmanna".**

POLSKI: **dziś i jutro o godz.** 19.30 — „Fedra" J. Racine'a (ostatnie dni).

NOWY: **dziś i jutro o godz.** 19.30 — „Cement" J. Wirskiego w reżyserii St. Drewicza.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś** o godz. 20 oraz **jutro o godz.** 16.30 i 20 — „Ja tu rządzę" W. Rapackiego w reżyserii St. Orzechowskiego.

AKTORA I LALKI: **dziś i jutro** o godz. 18 — „Gęgorek" i „Biedulka".

STUDIO TPŻ.: **dziś** — przedstawienie **dla wojska. Jutro** o godz. 17 i 19.30 — „Podróż poślubna" Hennequina „Kryminalista" Sinclair'a.

KINA:

Apollo: „Lenin": o godz. 15, 17.30 i 20; Bałtyk: „Lenin" o g. 16, 18.30 i 21; Muza: „800-lecie Moskwy" o godz. 14, 16 i 18; „Moja miła" o godzinie 20; Rialto: „Za Wami pójdą inni" o godz 16, 18 i 20; Warta: — „Ostatni Mohikanin" o godz 16 18 i 20; **Aktualności nr 45 o** godz. 10, 11, 12 i 13

WYSTAWA

Centralne Biuro Wystaw (Delegatura w Poznaniu al. Marcinkowskiego 28); „Wystawa Reprodukcji Sztuki Radzieckiej".

Delegatura otwarta w dni powszednie od godz 9 do 18.

Wystawa Plastyków i Sztuki Filmowej (pawilony MTP) — od godz. 10 do zmroku.

W Zalewie Odrzańskim powstanie rezerwat rybny

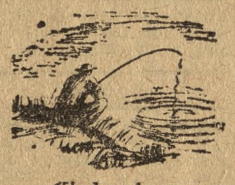

Kiedy się ma apetyt na rybkę, to zdawało by się, że wystarczy wziąć w garść wędkę, puszkę z robakami, uzbroić się w cierpliwość i usiąść w skupieniu ducha nad brzegiem tej czy innej wody. Jeżeli jednak taki amator — rybak jest pechowcem, to może przesiedzieć nad rzeką od świtu i nie złowić nawet na kolację ani najmniejszej choćby płotki, mimo całego bogactwa wód polskich.

Gospodarka rybna tak, jak i inne jej gałęzie, jest ujęta również w ramy pewnego planu, którego głównym celem jest wyeliminowanie przypadkowości połowów.

W ryby obfituje najbardziej Zalew Odrzański, a z połowu ryb i pracy z tym przemysłem związanej utrzymuje się wiele tysięcy ludzi. Praca ich jednak dotychczas nie była należycie zorganizowana, ani też to źródło dochodu nie było opracowane naukowo. Obecnie planuje się otwarcie w Trzebieży oddziału Laboratorium Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni. Badania wstępne oraz prace organizacyjne przeprowadził ichtiolog prof. Bogucki.

Badanie wód Zalewu Odrzańskiego ma na celu zaznajomienie ludności osadniczej, trudniącej się rybołówstwem, z warunkami pracy oraz okresami połowu. Planuje się także stopniowe powiększanie zarybienia tych wód, tak, że w przeciągu kilku lat ma powstać tam duży rezerwat rybny, który zasili rynek polski i zajmie poważną pozycję w planie gospodarki krajowej i eksploatacji wód. Wiemy, że rynek i przemysł rybny zdobywa sobie w Polsce coraz większe znaczenie w związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem przeciętnego konsumenta. Spożycie ryb wyraża się bowiem cyfrą 3,5 kg na jednego mieszkańca.

I. R.

Anna powtarza młodość

„MODA i ŻYCIE"

nr 31 **zł 7.24**

RALPH PARKER

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu")

Opowieść o rodzinie Kuźniecowych

Drukujemy dwunasty z cyklu reportaży znakomitego dziennikarza angielskiego, b. korespondenta londyńskiego „Times'a" w Moskwie, Ralpha Parkera, o życiu przeciętnej radzieckiej rodziny robotniczej, o jej dniu codziennym, potrzebach, kłopotach, zainteresowaniach.

Włodzimierz Kuźniecow wykorzystał część swego urlopu w październiku. Jest członkiem klubu myśliwskiego i chciał wziąć udział w tegorocznym polowaniu na wilki w okręgu moskiewskim. W okręgu tym nie spotyka się już, jak dawniej, całych stad wilków, jest ich jednak jeszcze tyle, że powodują poważne szkody.

— Wychodzimy w nocy i przede wszystkim staramy się znaleźć legowisko — rozpoczyna swe opowiadanie Włodzimierz. — Jeden z nas przywabia wilka, o, tak: — Kuźniecow podnosi rękę do ust i wydaje odgłos przypominający do złudzenia smutne i zarazem groźne wycie rozwścieczonego, głodnego wilka.

Kuźniecow jest zapalonym myśliwym. Każdy obywatel radziecki może zadowolić swe ambicje sportowe, gdyż w ZSRR istnieje całe mnóstwo klubów i stowarzyszeń, gdzie amatorzy mogą oddawać się uprawianiu ulubionych sportów.

Sport ma charakter wybitnie masowy. Dla wszystkich ludzi pracy przewidziane są ułatwienia, umożliwiające im udział w zawodach sportowych.

Weźmy na przykład piłkę nożną. Po raz dziesiąty odbywają się rozgrywki o puchar ZSRR. Eliminacja zaczyna się od rozgrywek między klubami fabrycznymi i okręgowymi, następnie — między miastami o puchar przejściowy danej republiki, potem między poszczególnymi republikami i wreszcie między zwycięskimi drużynami. Gdy się weźmie pod uwagę, że sam Donbas liczy ponad tysiąc górniczych klubów piłki nożnej, można sobie wyobrazić ile meczów poprzedza ostateczne rozgrywki o puchar ZSRR.

Z ilością rozgrywek piłki nożnej może współzawodniczyć jedynie ilość rozgrywek szachowych. Szachy, podobnie jak piłka nożna, są w całym znaczeniu tego słowa najbardziej popularną grą w Związku Radzieckim. Poświęca się wiele uwagi, by ostateczne rozgrywki mistrzów były dokładnie ogłaszane w tysiącach klubów i kół szachistów. Sławni szachiści Związku Radzieckiego, chociaż są amatorami (światowy mistrz gry w szachy, Botwinnik, jest inżynierem elektrotechnikiem), poświęcają wiele czasu na wykłady. Sportowcy, biorący udział w zawodach lub szkolący innych zawodników, otrzymują pełne przeciętne wynagrodzenie za czas, jaki poświęcają tym zajęciom.

W chwili obecnej ogólne zainteresowanie koncentruje się na światowym kobiecym turnieju szachowym, który ma być rozegrany w Moskwie w grudniu rb. Turniej ten wykaże kto zajmie miejsce utalentowanej Cześzki, Wery Menczik, która zginęła podczas wojny. Również w grudniu odbędą się dwa turnieje szachowe o tytuł mistrza; jeden między członkami poszczególnych związków zawodowych, drugi między kołchoźnikami. W zeszłym roku ponad 100 000 wiejskich szachistów brało udział w rozgrywkach eliminacyjnych, poprzedzających tegoroczny turniej kołchoźników.

Ale wróćmy do Kuźniecowa. Ponieważ wskutek rany otrzymanej podczas wojny nie może oddawać się sportom, znaczną część swego urlopu poświęcił na wycieczki w okolice Moskwy.

Jednego popołudnia wybrał się z Saszą statkiem na wycieczkę po rzece Moskwie. Na przystani koło murów Kremla wsiedli na statek i popłynęli w górę rzeki, mijając fabrykę czekolady „Czerwony Październik", Pałac Rad, wybrzeże Parku Kultury i Wypoczynku. Dojechali aż do Wzgórz Lenina.

Innym razem wybrał się Włodzimierz z synem do Zoo obejrzeć pingwiny. Radziecka załoga statku wielorybniczego przywiozła je z okolic bieguna południowego. Wśród zwiedzających ZOO pingwiny te cieszą się równą popularnością, jak młodziutki hipopotam, pupil wszystkich młodych moskwiczan.

Czasami Kuźniecow wybierał się po prostu autobusem na wieś. Zachodził do wiejskiej herbaciarni, których wiele znajduje się przy szosie. Można tam dostać doskonałą herbatę, podawaną w kolorowych filiżankach, wprost z samowara, miód i świeży wiejski chleb. A jeżeli ma się ochotę na rozmówkę, spotka się zawsze paru kołchoźników, popijających wyśmienity czaj.